Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 13-GO MAJA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 130

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Import bawełny z Ameryki do Polski,

z wykluczeniem pośrednictwa niemieckiego.—Amerykańscy eksporterzy chcą nawiązać bezpośredni kontakt z przemysłem włókienniczym.

Przedstawiciel amerykańskich producentów bawełny przybył do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Już od dłuższego czasu organizacje eksporterów bawełny amerykańskiej starały się o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z przemysłem włókienniczym polskim, jako że dotychczas cały import bawełny do Polski przechodzi przez pośredników niemieckich w Bremie i Hamburgu.

Przed dwoma laty bawił w Polsce p. William Bouth, delegat „Express Company", który badał stosunki na miejscu, jednak wizyta jego w Polsce skutków nie dała, gdyż zarówno eksporterzy jak finansujące ich banki nie mieli dość zaufania do możliwości kredytowych przemysłu polskiego.

W ciągu ostatnich miesięcy nastąpiła jednak zmiana w sposobie myślenia kół amerykańskich i oto przybył do Warszawy onegdaj przedstawiciel producentów bawełny w Ameryce, p. Taylor, który w towarzystwie posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona był wczoraj przyjęty przez wicepremjera Bartla.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki utworzone ma być towarzystwo, które finansowałoby zakupy; towarzystwo to powstałoby w centrali przemysłu bawełnianego w Atlanta Georgia. Towarzystwo to oparte byłoby o Bank „Federal Atlanty", który przedewszystkiem finansuje eksport bawełny. Daty statystyczne za rok 1925 i 1926 wykazują, że Polska zakupiła w każdym roku bawełny za sumę około 30 miljonów dolarów. Różnica kosztów transportu przy bezpośrednim imporcie via Gdynia wynosiłaby około 3 procent, t. zn. miljon dolarów rocznie. Projekt przewiduje bezpośrednie frachty bawełny Galveston — Gdynia.

Bezpośredni import miałby i tę dodatnią stronę, że statki, które wywożą towar z Polski, jak węgiel, cement, drzewo nie zawijałyby puste do portów polskich. P. Taylor przeprowadził poprzednio konferencję w ministerstwie przemysłu i handlu oraz Banku Gospodarstwa Krajowego, który miałby dyskontować weksle.

Wycieczka przemysłowców polskich do Rosji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W poniedziałek, dnia 23 maja wyrusza z Warszawy do Moskwy wycieczka przemysłowców polskich pod egidą „Lewjatana" i związków kupieckich.

Na czele wycieczki stać będzie dyrektor „Lewjatana", poseł Wierzbicki i poseł Wiślicki.

Celem wycieczki, która pozostanie na terytorjum Rosji około 10 dni jest zapoznanie się zarówno z produkcją rosyjską jak i z możliwością zbytu.

Majakowski w Warszawie.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Przybył z Paryża do Warszawy w drodze do Moskwy znany poeta rosyjski Włodzimierz Majakowski, należący do grona t. zw. poetów sowieckich. Na dworcu w Warszawie oczekiwali go przedstawiciele ministerstwa spr. zagranicznych, sekretarz poselstwa sowieckiego oraz przedstawiciele młodej literatury polskiej.

W Bielsku strajk

unieruchomił fabryki włókiennicze

Bielsko, 12 maja.

Wybuchł tu strajk, spowodowany od rzuceniem przez przemysłowców żądań robotników 12-procentowej podwyżki płac i umowy zbiorowej.

Zamach na pociąg pod Baranowiczami.

Rozkręcono szyny i ułożono dwie paczki z materjałem wybuchowym.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godzinie 8-ej rano między stacjami Baranowicze i Żerebiełówka tuż przed przejściem pociągu osobowego Warszawa — Baranowicze służba kolejowa, kontrolująca tor, spostrzegła, że w pewnem miejscu jest on rozkręcony i że na szynach położono duże paczki o tajemniczej zawartości. Niebawem okazało się, że był to materjał wybuchowy o niezwykłej mocy.

Nie ulegało wątpliwości, że chciano dokonać zamachu na pociąg. Na skutek sygnałów alarmowych, pociąg w porę zatrzymano i odesłano do stacji Żerebiełówki. Z Baranowicz wyruszył natychmiast pociąg ratunkowy z wojskiem i policją, które rozpoczęły w sprawie tajemniczego zamachu energiczne dochodzenie.

Rewizja w kooperatywie sowieckiej w Londynie.

Do biur przedstawicielstwa handlowego policja nie wkroczyła,

Londyn, 12 maja.

Policja dokonała dziś szczegółowej rewizji w lokalu kooperatywy sowieckiej w City. Policja nie wkroczyła do biura handlowego delegacji, która uważa się za uprawnioną do korzystania z przywilejów eksterytorjalności dyplomatycznej. Nie dokonano żadnych aresztowań. Silny kordon policji otoczył lokal towarzystwa i nie przepuszczał nikogo w czasie trwania rewizji. Dokonana rewizja była wielką niespodzianką dla ambasady rosyjskiej, która nie była zawiadomiona o zamierzeniach władz angielskich.

Lotnicy francuscy zaginęli w nurtach Atlantyku?

W czasie ich przelotu szalała burza.

Paryż, 12 maja.

Wielki sterowiec amerykański „Los Angelos" dostarczony przez Niemcy startuje dzisiaj, aby udać się na poszukiwanie za zaginionymi lotnikami. Towarzyszyć mu będzie cała eskadra mniejszych samolotów, a w ślad za nim popłynie eskadra torpedowców.

*

Nowy Jork, 12 maja.

Wielki statek pasażerski „Paris" przybył dzisiaj do Nowego Jorku. Kapitan statku oświadczył, że zboczył z drogi na domniemaną rutę zaginionych lotników. Stwierdza on, że w czasie tej nocy, kiedy samolot mógł się na tej linji znajdować, trwała niesłychana burza. Kapitan przypuszcza, że wówczas lotnicy musieli się opuścić na morze i zostali pochłonięci przez ocean. Minimalna jest tylko nadzieja, że kiedyś uda się natrafić na ślady samolotu i nieszczęśliwych lotników.

*

Nowy Jork, 12 maja.

(ATE). Lotnik amerykański Chamberlain który zamierza przelecieć przez Atlantyk postanowił przyśpieszyć swój wyjazd i wyruszyć jeszcze w sobotę, ponieważ jego współzawodnik, również pilot amerykański, jest oczekiwany w najbliższym czasie w Nowym Jorku.

Poseł Hausner (Koło żydowskie)

konsulem polskim w Tel-Awiwie

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się iż rząd polski zdecydował utworzyć konsulat w Tel-Awiwie (Palestyna).

Na konsula w najbliższych dniach powołany będzie członek sejmowego koła żydowskiego, poseł dr. Bernard Hausner, który w tej sprawie przyjęty był wczoraj przez wicepremjera Bartla i ministra spraw zagranicznych, Zaleskiego.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników

będzie dziś zatwierdzony.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj delegację stowarzyszenia urzędników państwowych.

W związku z tem dowiadujemy się, że na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów uchwalona zostania ostateczna podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych.

Mussolini odznaczony

przez cesarza Japonji.

Tokio, 11 maja.

(ATE). Cesarz japoński nadał Mussoliniemu wielki Krzyż orderu Wschodzącego Słońca.

Jest to najwyższe odznaczenie japońskie jakie otrzymać może cudzoziemiec.

Generałowie pana Witosa

potracili głowy i nie potrafili zdobyć się na jakikolwiek stanowczy krok.

Marsz. Piłsudski unikał przelewu krwi bratniej.

Objektywizm w ocenie przebiegu walk z przed roku jest w obecnej chwili prawie wykluczony, choćby ze względu na brak opublikowanych relacji uczestników tych walk i niedostępność sprawozdań, posiadanych przez archiwa państwowe, z powodu ich aktualnego politycznie i wojskowo znaczenia. Najlogiczniej byłoby tedy z rozbiorem przebiegu militarnych działań wstrzymać się, aż przebieg walk majowych rozpatrywać będzie można z odległej perspektywy chłodnym umysłem historyka.

Uwaga powyższa winna jednak obowiązywać obie strony, którym w dniach majowych ubiegłego roku przypadła rola spotkania się oko w oko na linji bojowej.

Tymczasem jedna z tych stron, zwyciężona, usiłuje naokoło głównych aktorów obrony Belwederu wytworzyć atmosferę legendy, aby pod jej wpływem przemycić pewne dążenia i hasła polityczne.

Kardynalnym warunkiem, na którym legenda musi się oprzeć, jest silna, niezłomna wola aktorów danego dramatu dziejowego, zmierzająca śmiało i konsekwentnie do osiągnięcia jasno wytkniętego celu. **Tej woli i tej wiary w obozie belwederskim, wśród jego przywódców zwłaszcza, od samego początku wydarzeń nie było.** Jedyną siłą moralną stanowiło poczucie obowiązku, rozumiane zgodnie z formalną literą prawa i regulaminu służbowego, lecz poczucie to mogło wystarczyć i rzeczywiście wystarczyło tylko tam, gdzie nie ciążyła odpowiedzialność za cel i skutek walki, t. j. w szeregach walczących i wśród bezpośrednich dowódców oddziałów.

Natomiast już wszędzie, gdzie potrzeba było myśli zdecydowanej i konsekwentnej, oraz energji dla jej zrealizowania, **panował lęk, rozprzężenie, poczucie gruntownej niemocy i bezsilność w działaniu.**

W ciągu wszystkich trzech dni boju warszawskiego nie przejawili oni od początku do końca ani jednej śmielszej myśli, nie wydobyli z siebie woli rozstrzygnięcia walki. **Zjawiskiem, niejako wspólnem dla generalcji belwederskiej, było oczekiwanie pomocy z zewnątrz i oglądanie się na kogoś, ktoby przyjął odpowiedzialność za bieg wydarzeń.**

Bez zarzutu już zato zachował się żołnierz linjowy, czy to pułkowy, czy uczeń Szkoły podchorążych. Zasługa waleczności nie spada tu jednak na tych, co żołnierza tego w bój posyłali. Z równem męstwem bowiem zachowały się szeregi walczące obydwuch stron. W linji bojowej starły się z sobą dwie równe siły, bo obie były częściami jednego wojska polskiego. Powodzenie osiągnęła ta, której przywodziła stanowcza wola zwycięstwa i gorąca wiara w celowość podjętej walki.

Rocznica dzisiejsza upoważnia do wydobycia na światło dzienne cech, w sposób skuteczny rozpraszających próby tworzenia legendy belwederskiej. Zajmiemy się tutaj najważniejszą z tych cech, a mianowicie brakiem woli ze strony generalicji, wówczas działającej i wszystkiemi, stąd wynikłemi konsekwencjami.

Gen. St. Haller w wydanej przed rokiem relacji o wypadkach warszawskich przyznaje, że już na długo przed przewrotem dzielono oddziały garnizonu warszawskiego na mniej i więcej pewne. Alarm zatem, wywołany koncentracją rembertowską i zbliżaniem się Marszałka Piłsudskiego do Warszawy, winien był w drodze odruchu poprostu spowodować obsadzenie mostów przez oddziały „pewne", więc mostu kolejowego i Kierbedzia przez 30 pp., a mostu ks. Józefa przez Ofic. Szkołę Piechoty, stosunkowo najbliżej zakwaterowaną. Czasem dla powzięcia tych zarządzeń rozporządzano wystarczającym. Koncentracja rembertowska rozpoczęła się 11 maja wieczorem i rząd Witosa posiadał o tem ścisłe informacje. Tymczasem, gdy przyszło do powzięcia decyzji, **nastąpił istny chaos i zamieszanie.**

Minister wojska gen. Malczewski zaalarmował w koszarach wszystkie formacje, bez względu na to czy były „pewne" lub nie. Rozrywano związki organizacyjne, z pułków i bataljonów wyrywano kompanje i plutony, rozsyłano je w najrozmaitsze strony miasta, szerząc zamęt nie do opisania.

Ofic. Szk. Piechoty, dopiero o godz. 3 po poł zaalarmowana, w kwadrans później wymaszerowała w stronę Trzeciego Mostu, aby zastać już przy nim oddział szwoleżerów, umacniający się po tej stronie Wisły. Natomiast przed mostem Kierbedzia ustawiono „niepewny" 21 pp. rozkazując mu bronić wstępu do miasta „zbuntowanym" oddziałom.

Od początku ujawnił się zamęt w dowództwie. Gen. Malczewski mianował dowódcę Obrony Warszawy gen. Rozwadowskiego, nie zaprzestając jednocześnie wydawać osobiście rozkazów w najdrobniejszych sprawach. Obecność d-cy Okręgu Korpusu Warszawskiego, gen. Dzierżanowskiego, oraz czynna działalność zastępcy komendanta miasta, ppułk Ocetkiewicza, sprawiały, że ilość dowództw zwiększyła się do czterech mniej więcej równorzędnych.

To bezprzykładne wejście całej generalicji w rolę dowódców plutonów i kompanji sprawiło, że **nie było nikogo, ktoby ogarnął całość sytuacji i był w stanie stworzyć jakikolwiek plan.**

Jeszcze w trakcie historycznej rozmowy b. Prezydent St. Wojciechowskiego z Marszałkiem Piłsudskim był czas do wydania zarządzeń, gdyby istniała wola opanowania sytuacji.

Nie wniósł również ożywienia, ani zdecydowanej myśli do zebranej tymczasem w gmachu Sztabu Generalnego na Placu Saskim generalicji świeżo przybyły aeroplan z Krakowa i mianowany szefem Sztabu Generalnego gen. St. Haller.

Równolegle z naradą w Sztabie Gen. odbywało się w tym czasie w Pałacu Radziwiłłowskim posiedzenie rady ministrów w obecności Prezydenta Wojciechowskiego.

Obie „rady" zapomniały nawet o istnieniu telefonu, przy pomocy którego mogły się przecież porozumieć co do dalszych kroków. Gdyby już wtedy, jak zapewnił gen. Haller, generałowie obradujący w Pałacu Saskim posiadali plan odwrotu w kierunku Dworca Głównego, nie było nic łatwiejszego, jak zakomunikować go radzie ministrów i Prezydentowi. **Planu tego jednak wówczas nie było, powstał on w umyśle gen. St. Hallera dopiero w trakcie pisania broszury, narzucony logiką spokojnego rozumowania.**

W rezultacie, gdy oddziały bataljonu manewrowego podążały ku Komendzie Miasta, zaalarmowani ministrowie odjechali do Belwederu, za nimi podążył strzegący prezydjum rady ministrów pluton Szkoły Podchorążych. Na tę wiadomość opuścili Pałac Saski obradujący tam generałowie i, pociągnięci faktem dokonanym poczęli wycofywać się ul. Mazowiecką i Bracką również ku Belwederowi.

Od tej chwili, a była to godz 9 wieczór, sytuacja taktyczna wojsk. stojących przy rządzie Witosa, była na reszte dnia przegrana. **Nieprzyjaciel obcy mógłby, idąc śladem cofających się oddziałów, wejść przed godz. 10, najpóźniej 11 do Belwederu.**

Wojska Marszałka Piłsudskiego pragnęły jednak uniknąć rozlewu krwi. **Jeszcze tliła się** iskra nadziei, że przecież w obliczu łatwych do przewidzenia następstw walki zmięknie opór polityków, zgromadzonych w Belwederze.

Niezabił tej nadziei nawet ogień karabinów maszynowych. Ofic. Szkoły Piechoty na pl. Trzech Krzyży, którego ofiarą padło 12 szwoleżerów. Istniało zrozumienie dla tragicznego musu żołnierskiego, który nakazywał wykonanie komendy do otwarcia ognia. Wydawało się, że będzie to jednak ostatni epizod walki, że **jeszcze w ciągu tego wieczoru nastąpi rozstrzygnięcie.** To też oddziały Marszałka Piłsudskiego nie posuwały się już tego dnia dalej, zatrzymując się ostatecznie na linji ul. Pięknej, Koszykowej i Dworca Głównego, z gmachem M. S. Wojsk. obsadzonym przez gen. Sławoja-Składkowskiego na czele kilkudziesięciu oficerów i szeregowych i wysuniętym przed front linji bojowej.

Około godz. 11 zebrali się generałowie rządowi w Belwederze. Oczekiwał ich Prezydent Wojciechowski z całym gabinetem Witosa. Nie wnieśli żadnej myśli, jak tylko, że **pozycja naokoło Belwederu nie wydaje im się wygodna z wojskowego punktu widzenia.**

Rozważać o innej było jednak śmiesznie, wobec zajęcia miasta przez wojska, wierne Marszałkowi. Doszło do tego, że w tem położeniu, czysto wojskowej wymagającem decyzji, **rozstrzygnął człowiek cywilny, mianowicie Prezydent Wojciechowski.**

Postanowił zostać w Belwederze, przyjmując na siebie odpowiedzialność. Nastrój psychiczny był tego rodzaju, że oświadczenie to przyjęto z ulgą. Zapewniało ono bowiem osobom działającym olbrzymie korzyści na wypadek stłumienia zamachu, a w razie niepowodzenia — **łatwość zrzucenia odpowiedzialności na barki Prezydenta.**

Dzień 12 maja zakończył się okopywaniem Szkoły Podchorążych na linji bojowej, oraz decyzją wyczekiwania na posiłki przez generalicję belwederską i członków rządu Witosa.

XIII dzień turnieju walk francuskich

I PARA.
Sztekker — Debie.

Debie walczy ordynarnie. Przewaga Sztekkera. W 42 minucie paradą z przedniego pasa zwycięża Sztekker, któremu widownia sprawia ogromne owacje.

II PARA.
Wildman — Petersen.

Przewaga Wildmana. Wynik nierozstrzygnięty.

III PARA.
Brylla — Michelsohn.

Brylla w 30 sekundzie (!!) zwycięża chwytem „tour de bras".

IV PARA.
Neström — Prohaska.

Prohaska walczy ordynarnie. Wynik nierozstrzygnięty.

V PARA.
Thompson — Leinen.

W 9 minucie zwycięża Thompson.

Dziś walczą:

Wildman — Debie (walka rozstrzygająca).
Kawan — Petersen (walka rozstrzygająca).
Brylla — Prohaska.
Sztekker — Neström.

Mac Donald

wraca do Anglii.

N. York, 12 maja.

(PAT). Ramssy Mac Donald rozpocznie dnia 17 b. m., na pokładzie okrętu „Berengaria" podróż powrotną do Europy.

W rozmowie z dziennikarzami Mac Donald oświadczył, że żałuje iż nie będzie w Anglji podczas pobytu prezydenta republiki francuskiej.

Anarchista skazany na 3 lata więzienia

za fabrykację sztyletów z napisem: „Niech żyje Lenin".

Rzym, 12 maja.

Nadzwyczajny sąd obrony państwa skazał anarchistę Malafello na trzy lata więzienia za fabrykację sztyletów z napisem: „Niech żyje Lenin"

Całokształt stosunków polsko-niemieckich

omówi poseł Olszowski z min. Stresemannem.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Pisma niemieckie doniosły, iż poseł polski w Berlinie wystąpił już z ustnem demarche wobec mowy antypolskiej wicekanclerza Hergta w Bytomiu.

Dowiadujemy sią, iż demarche to jeszcze nie nastąpiło. Poseł Olszowski poruszy sprawę wystąpienia wicekanclerza w rozmowie z ministrem Stresemannem, poświęconej całokształtowi stosunków polsko-niemieckich, która to rozmowa wyznaczona jest na najbliższe dni.

Dziennikarze polscy w Pradze.

Praga, 12 maja.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia zwiedziła wycieczka dziennikarzy polskich, zakłady przemysłowe w pobliżu Pragi.

Następnie wzięła udział w obiedzie, który na jej cześć wydała rada miejska.

Popołudniu dziennikarze polscy odwiedzili poselstwo polskie gdzie spędzili kilka chwil na miłej pogawędce, poczem udali się do klubu towarzyskiego, gdzie na cześć ich prezydjum rady ministrów i wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych wydały bankiet.

Reorganizacja administracji

w kolonjach angielskich.

Londyn, 12 maja.

Minister kolonji Amery przyjął na oficjalnem posłuchaniu delegatów tych wszystkich kolonji angielskich, terenów mandatowych i krajów pozostających pod protektoratem Wielkiej Brytanji, które nie posiadają własnej autonomji. Minister w przemowie powitalnej wskazał na to, że wszystkie te kolonje powinny otrzymać jednolitą administrację i jednolity typ młodego urzędnika, przyczem rząd Wielkiej Brytanji będzie pilnie zważał na specyficzny charakter poszczególnych krajów. Rząd widzi bardzo chętnie przedstawicieli kolonji w Londynie i wzywa ich do opracowania wszystkich swych życzeń w szczególności, jak sobie wyobrażają stosunek do macierzy, Wielkiej Brytanji i do innych części angielskiego imperjum. To będzie najlepsza metoda postępowania przy próbie reorganizacji wszystkich krajów kolonjalnych.

Demonstracja urzędników perskich.

Paryż, 12 maja.

Pięć tysięcy perskich urzędników demonstrowało w Teheranie domagając się podwyżki płac o 10 procent. Policja kilkoma salwami rozproszyła demonstrantów, jednakże prezydent parlamentu w ostatniej chwili zabronił ścigać uciekających, lecz zawezwał ich do siebie i powiedział, że użyje całego wpływu, aby urzędnicy otrzymali żądaną podwyżkę.

Całą noc obradować będzie izba gmin

nad ustawą o Trade Unionach.

Londyn, 12 maja.

(PAT). Projekt ustawy o Trade Unionach będzie dzisiaj przedmiotem narad komisji prawniczej izby gmin.

Opozycja zgłosiła 350 poprawek do projektu.

W kołach izby gmin spodziewają się, że charakter tych poprawek zarówno jak i ich ilość spowodują, że prace komisji trwać będą znacznie dłużej, aniżeli się spodziewano. Izba gmin zasiadać będzie dzisiaj przez całą noc. Również całą noc trwające posiedzenie odbyć się ma jutro. Losy projektu ustawy zajmują uwagę opinji publicznej. Premjer Baldwin otrzymał 444 rezolucje różnych stowarzyszeń i organizacyj społecznych wyrażających pochwałę dla stanowiska rządu.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 13 maja 1927 r.

Rozmowa z min. Beneszem.

Praga Czeska, 10 maja.

W wielkim salonie „Spolecneho Kloubu“ po spólnie spożytym śniadaniu, p. minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Benesz, w otoczeniu wybitnych polityków i publicystów czeskich, zaprasza uprzejmie dziennikarzy polskich do zadawania mu pytań. Ten drobnego wzrostu człowiek w czarnej marynarce jest jednym z najwybitniejszych dyplomatów współczesnej Europy. Mądre jego małe oczy tryskają dowcipem, gdy twardą francuzczyzną odpowiada uprzejmie i ostrożnie na każde najdrażliwsze nawet pytanie.

Na pierwszy ogień idzie p. **poseł Czapiński** (P. P. S.):

— W ostatnich czasach mówi się bardzo wiele o osłabieniu małej ententy. Jak pan minister zapatruje się na te pogłoski?

P. dr. Benesz namyśla się przez chwilę i strząsa popiół z papierosa:

— Mała ententa istnieje już sporą ilość lat, a za każdym jej posunięciem chcą ją nagwałt pogrzebać. Ciągle się ją osłabia, a ona jednak żyje. Jest to, oczywista, praca naszych przeciwników. Trzeba naprzód zrozumieć, co oznacza termin „Mała ententa“. Jest to porozumienie Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji, a więc szereg traktatów luźnych, w których sygnatryusze wspólnie omawiają pewne swe sprawy. Jedne umowy są ściślejsze, inne słabsze, co do pewnych kwestji wogóle niema umów. Przeciwnicy nasi wyzyskują właśnie te luki. Wystarczy, aby stało się coś, co wykracza poza umowy nasze, by zaraz zrobił się gwałt, że Mała Ententa się rozpada. Tak więc np. Mała Ententa nie uregulowała zupełnie swego stosunku do Niemiec, Rosji i Włoch. Gdy robi któreś z państw umownych krok w tym kierunku, z różnych stron czynione są starania, aby osłabić całość. Tymczasem ja uważam, że jest to niesłuszne. Powiadam otwarcie, że chcemy nawet spółpracy z Węgrami, jeśli możnaby je zjednać dla drogi porozumienia i pokoju... Zaznaczam wyraźnie: les interets de la petite Entente sont constants — nic ubocznego nie może ich osłabić.

Poseł Czapiński: — A jednak... Ostatnio np.: wyraźne jest zbliżenie Włoch do Rumunji i Węgier, a zaostrzenie stosunków Włoch do Jugosławji... Czy nie jest to osłabienie małej ententy?

Min. dr. Benesz: — Panie pośle! Odpowiem na to pytanie: proszę porównać traktaty: włosko-rumuński, włosko-węgierski, jugosłowiańsko-włoski i włosko-czechosłowacki, a znajdzie pan odpowiedź! Naturalnie, trzeba znać teksty tych traktatów... Ja je znam.

Śmiech... P. Benesz jest świetnym dyplomatą...

Następne pytanie zadaje redaktor „Republiki“:

— Mówi się wiele w Czechosłowacji o zbliżeniu z Polską. Jak pan minister wyobraża sobie tę sprawę z punktu widzenia gospodarczego?

Min. dr. Benesz: — Uważa się powszechnie, że zbliżenie gospodarcze jest łatwiejsze, niż polityczne. Tak jest jednak w teorji. Praktycznie odbywa się ono o wiele trudniej. Zbliżenie łączy się z sprawą bilansu handlowego każdego z umownych krajów. Każdy chce zarabiać, sprzedawać, a dba o to najbardziej, by możliwie mało kupować, a więc pozwolić innemu zarabiać. W stosunku do Polski zasadniczo sprawa przedstawia się tak, że możemy zezwolić na rozszerzenie importu produktów rolnych do was wzamian za udzielenie nam większych kontyngentów na wwóz do Polski produktów naszego przemysłu. Tu znów jednak zazębia się o wpływy partji agrarnych i przemysłowych w każdem z naszych państw. Nie może obyć się bez ofiar gospodarczych prywatnych. Jest to pole do dyskusji niezwykle obszerne.

Red. Ołtaszewski: — Jeśli chodzi o wywody ogólne, postawienie kwestji przez pana ministra jest zupełnie jasne. Czy pozwoli pan jednak, że wejdziemy in medias res? Jak zapatrywałby się pan na wyeliminowanie konkurencji eksportowej obu krajów w ten sposób, by skontyngentować, rozgraniczyć, znormalizować eksport polski i czechosłowacki (przemysł włókienniczy i żelazny) na rynkach państw trzecich?

Min. dr. Benesz: — Żyjemy w epoce syndykalizowania międzynarodowego wytwórczości i pytanie pańskie jest wobec tego słuszne i celowe. W celu wynalezienia odpowiedzi szczegółowej należałoby przestudjować dokładnie plany ekonomiczne obu państw, wytworzyć odpowiednie statystyki, wreszcie uzgodnić interesy realne i traktaty handlowe. Jest to praca ciężka i długa. Zwracam jednak uwagę, że należymy już do pewnych syndykatów europejskich. Należałoby wobec tego, by oba państwa wstępowały do nich równorzędnie i równocześnie...

Na tem skromnem, zresztą, zapewnieniu, skończono sprawy ekonomiczne. Podajemy tutaj sprawy te w zarysie, zastrzegając sobie na przyszłość jeszcze powrót do krytycznego ich oświetlenia.

Red. Jarochowski (Kurjer Poznański) zapytuje, czy Czechosłowacja ma określony plan w stosunku do zamiarów połączenia Austrji i Niemiec.

Min. dr. Benesz: — Agitacji w tej sprawie nie można przeszkodzić, ponieważ oficjalnie nie prowadzą jej czynniki międzynarodowo odpowiedzialne. W każdym razie sprawa „Anschlussu“ musiałaby przejść przez Ligę Narodów... Gdyby przeszła... zgodzilibyśmy się. Ale mamy **poważne** wątpliwości, czy to się stanie. Komplikacje byłyby zbyt silne...

***

Tak mówił p. Benesz, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji. Mniej powiedział, niż mówił, mniej mówił, niż myślał... Dla tych, którzy wtajemniczeni są w arkana polityki międzynarodowej — dość...

Godzina czwarta. Dopijamy resztki czarnej kawy. Wymiana uścisków dłoni, kilka komplimentów na pożegnanie. Auta czekają już z motorami w ruchu...

Czesław Ołtaszewski.

Kompromis kapitalizmu z komunizmem

Rewelacyjne oświadczenie delegatów sowieckich w Genewie.

Genewa, 12 maja.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy członkowie delegacji sowieckiej oświadczyli, że delegacja bierze udział w konferencji gospodarczej celem wyszukania możliwości wspólnego istnienia systemu kapitalistycznego i komunistycznego. Delegaci oświadczyli pozatem, że gwarancja nienaruszalności kapitału cudzoziemskiego w Rosji oraz jego oprocentowanie są takie same, jak przy ustroju poprzednim.

Rosja — oświadczyli dalej delegaci — potrzebuje 8 miljardów kapitału zagranicznego dla przyspieszenia rozwoju swego przemysłu.

W sprawie uregulowania długów przedwojennych rosyjskich we Francji oświadczyli, że kwestja ta została już zasadniczo rozstrzygnięta i prowadzone rokowania zbliżają się do pomyślnego zakończenia.

W zakończeniu wywiadu delegaci wyrazili swe zadowolenie z przyjęcia, zgotowanego im przez Ligę Narodów.
mania pokoju w Europie środkowej i na Bałkanach.

Konferencja „Małej ententy“.

Benesz o zbliżeniu włosko-węgierskiem.

Białogród, 12 maja.

Prasa białogrodzka omawia obszernie zbliżająca się konferencję małej ententy.

Dziennik „Wreme“ pisze: W tym roku konferencja małej ententy nie zapowiada nic sensacyjnego. W przeddzień konferencji, podobnie jak w latach poprzednich, krążyły pogłoski o rzekomem rozwiązaniu małej ententy. Konferencja w Jachimowie będzie miała z tego względu specjalnie doniosłe znaczenie, gdyż przy tej okazji ujawni się raz jeszcze przyjazne i intymne współdziałanie ministrów spraw zagranicznych państw, należących do małej ententy. Raz jeszcze stwierdzone zostanie, że istotne i rzeczywiste interesy stworzyły to ugrupowanie międzynarodowe, stanowiące stałą i solidną podstawę do utrzy-

Genewa, 12 maja.

Szwajcarska agencja telegraficzna: Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesz zamieścił w „Journal de Geneve“ artykuł, w którym wypowiada się na temat działalności małej ententy. Minister uważa małą ententę za twór trwały, który będzie istniał nadal i wówczas, gdy niebezpieczeństwo powrotu Habsburgów na tron węgierski będzie uchylone.

Usiłowania Węgier przejścia od biernej do czynnej polityki drogą włosko-węgierskiego zbliżenia oraz próby zbliżenia z Jugosławją nie zmienią w niczem dla Węger konieczności przywrócenia wcześniej czy później polityki współpracy ze środkową Europą, wobec geograficznych i gospodarczych więzów, które wiążą z nią Węgry.

Prusy przeciw rządowi Rzeszy.

Ostre przemówienie pruskiego prezydenta ministrów.

Berlin, 12 maja.

Pruski prezydent ministrów, Braun, wygłosił dzisiaj w sejmie pruskim wielką mowę, skierowaną przeciwko rządowi Rzeszy. Premjer pruski uskarżał się na krywdę Prus przy rozdziale dochodów z podatków i na lekceważenie potrzeb państwa pruskiego przez rząd Rzeszy. Premjer oświadczył, że pewne urzędy Rzeszy prowadzą wyraźną i świadomą politykę antypruską. W dalszym ciągu premjer Braun wskazał, że przy rozdziale sum, przeznaczonych na potrzeby t. zw. zagrożonych kresów, Górny Śląsk otrzymał tylę tylko, co Saksonja, a Prusy Wschodnie nie więcej, niż Badenja, aczkolwiek Prusy Wschodnie i Górny Śląsk, dzięki wojnie i traktatowi pokojowemu, ucierpiały więcej, niż oba te kraje. Dalej premjer pruski oświadczył, że nie może sobie wytłumaczyć, dlaczego rząd Rzeszy zajmuje tak nieżyczliwe i niesprawiedliwe stanowisko wobec potrzeb Prus. Nie można bowiem uznać, aby stanowisko to wyjaśniały oświadczenia hr. Westarpa, który kategorycznie wystąpił przeciwko rządowi socjalistycznemu w Prusach i zażądał zmiany gospodarki pruskiej. Przemówienie premjera Brauna wywołało wielkie wrażenie, nietylko w sejmie pruskim, ale i w kołach Reichstagu.

Zderzenie pociągu z parowozem.

2 wagony rozbite.

Warszawski koresp. „Republiki“ telefonuje:

Wczoraj o godz. 2 w nocy w dyrekcji lwowskiej na stacji Sambor zdarzyła się katastrofa kolejowa.

Manewrujący parowóz najechał na tył stojącego na stacji pociągu osobowego, przygotowanego do drogi. Zderzenie było tak silne, że dwa wagony osobowe trzeciej klasy zostały ciężko uszkodzone. Grad pakunków spadł na głowy podróżnych, z których dwóch zostało bardzo dotkliwie kontuzjowanych.

Z obsługi kolejowej nikt nie ucierpiał.

Pociąg osobowy odszedł z Sambora z półgodzinnem opóźnieniem.

Ubezpieczenie emyrytalne

pracowników umysłowych.

Warszawa, 12 maja. —

W najbliższych tygodniach ogłoszona zostanie w „Dzienniku Ustaw“ w drodze dekretu prezydenta Rzplitej ustawa o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych. Dekret przewiduje zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, niezdolności do pracy i ubezpieczenia rodziny na wypadek śmierci ubezpieczającego się. Ubezpieczeniu podlegają pracownicy umysłowi od lat 18—60. Składkę oblicza się od płacy podatkowej w sposób następujący:

Przy zarobku mies. do zł. 60 pracodawca opłaca całą składkę. Od 60—400 zł. pracodawca 3/5, pracownik 2/5. Od 400—800 **pracodawca i pracownik połowę. Powyżej 800 — pracodawca 2/5, pracownik 3/5.**

15-ta loterja państwowa

2 klasa—2-gi dzień ciągnienia.

Zł. 50.000 nr. 22411
Zł. 2.000 nr. 43069
Zł. 1.000 nr. 6722
Zł. 300 n-ry: 21761 73085
Zł. 250 n-ry: 5477 28986 30702 33200
Zł. 200 n-ry: 2628 12069 23637 24108 37078 40417 43046 43902 59138 61724 67870 72385 85389 100314
Zł. 175 n-ry: 483 4452 11315 12808 13757 20240 20484 20557 21845 25216 25234 26345 34485 38821 43607 45874 50066 50108 51793 53594 56496 65906 66338 66794 68473 76857 81462 84132 90600 92217 94195 96445 102488 102646 102982.

Czem jest kuracja cholekinazowa?

Wątroba jest filtrem dla organizmu; przeto, gdy filtr jest zanieczyszczony, to nie może zabierać zanieczyszczeń ze krwi. Wskutek tego krew taka nie może dobrze odżywiać ciała i organizmu musi chorować!

Przepełnienie wątroby różnymi osadami—może wywołać tak liczne a różnorodne cierpienia, że chorzy określają je często słowami: „wszystko mnie boli".

Skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorycz i niesmak w ustach, odbijanie gazami, kwasy, bóle i zawroty głowy, ból w dołku podsercowym, bezsenność, silne podenerwowanie lub apatja, duszność; niekiedy ból w ślepej kiszce, słabe kłucia w wątrobie.— Oto objawy początkowe zanieczyszczenia organizmu!

Chorzy, nie wiedząc, że cierpienia te pochodzą ze złej przemiany materji, leczą się bezskutecznie na różne samoistne choroby i tem dolegliwości pogarszają, zanieczyszczając wątrobę coraz bardziej.

Z czasem w żółci produkowanej przez chorą wątrobę powstają osady. Osady te zbijają się w twarde grudki i tworzą to, co nazywamy kamieniami żółciowemi.

Wtedy chory podlega coraz ostrzejszym cierpieniom. Zjawiają się ataki Kamicy!

W dołku i wątrobie silny ból, który rozchodzi się ku stronie tylnej, w pasie, lędźwiach, krzyżu i sięga aż pod łopatki; wzdęcie brzucha; rozsadzanie żeber; parcie na kiszkę stolcową i na pęcherz; brak tchu i ból w klatce piersiowej naprzestrzał. Niekiedy mdłości i wymioty żółcią. Przy końcu ataku poty; czasem po ataku żółtaczka.

Cierpienia te ustają po przeprowadzeniu kuracji ziołami „Cholekinaza" według metody H. Niemojewskiego.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

„POCIĄG WIDMO"

Taki fascynujący tytuł nosi dzisiejsza premjera amerykańskiej komedji H. Ridley'a, pełnej przedziwnych nastrojów i niesamowitych efektów scenicznych.

W obsadzie figurują nazwiska pań: Dziewońskiej, Łapińskiej, Morskiej, Rutkowskiej oraz pp.. Białoszczyńskiego, Fabisiaka, Krotkego, Krzemińskiego, Mrozińskiego, Znicza.

Sztukę wyreżyserował Konstanty Tatarkiewicz.

Jutro, w sobotę, powtórzenie „Pociągu widma".

W niedzielę o godz. 3 min. 30 po cenach zniżonych „Kobieta i pajac", która raz jeszcze i ostatni w sezonie dana będzie w nadchodzący czwartek.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, dwa przedstawienia: po południu dla młodzieży szkół średnich i wieczorem.

Na spektaklu popołudniowym (pocz. o godz. 4-ej) grany będzie dramat historyczny „Królowa Jadwiga" w 7 obrazach.

Wieczorem po raz ostatni pełen werwy, humoru i życia, śpiewu i tańca — znakomity wodewil „Szukajcie dziecka".

TEATR „AZAZEL".

Jutro odbędą się w Filharmonji dwa przedstawienia teatru artystycznego „Azazel", a mianowicie: pierwsze przedstawienie o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych, drugie zaś o godz. 9.15 wieczorem po cenach zwykłych. Produkcje artystów z Olą Lilith, Godikiem, Landauem i Strugaczem na czele wywołują olbrzymi aplauz wypełniającej po brzegi salę publiczności. Program czwarty cieszy się niezwykłem powodzeniem, a na szczególną uwagę zasługuje obrazek „Zgoda", „Charleston", Monolog „Rzeźnik", „Koncert na prowincji", „Złodziejaszek" oraz „Piosenki rodzajowe". Następne przedstawienia rozpocznie się od poniedziałku.

DZISIEJSZY KONCERT GRZEGORZA GINZBURGA.

Dziś, w piątek, odbędzie się w Filharmonji recital fortepianowy Grzegorza Ginzburga, laureata konkursu międzynarodowego im. Fryderyka Chopina. Cała prasa warszawska podkreśla, że gra Grzegorza Ginzburga zasługuje na superlatywy uznania. Wykonywanie przez niego utworów przy idealnem wprost utrzymaniu formy i stylu kompozycji jest niepowszednie i ma znamiona szczerego artyzmu. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Co usłyszymy przez radjo dziś, w piątek 13-go maja?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

16.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

16.30 — Komunikat harcerski.

16.45 — Program dla dzieci.

17.40 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Leopold Dworakowski (altówka) i prof. Konstanty Heintze (fortepian). Utwory: Mac Davella, G. Onsleva, C. Scotta.

18.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

18.40 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński.

19.00 — Odczyt p. t. „Drugi wszechpolski kongres sportowy w Warszawie" — wygłosi p. Raszke.

19.30 — Odczyt p. t. „Wpływ eksportu rolniczego na bilans handlowy" — wygłosi p. W. Hoyer.

19.55 — Komunikat rolniczy.

20.30 — Koncert wieczorny ze studja stacji warszawskiej. Wykonawcy: Halina Leska (śpiew), prof. Zofja Rabcewiczowa (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament). Utwory: Chopina, Schumanna, Ljadowa, Glinki- Bałakirewa, Rubinsteina. W czasie przerwy koncerty będą nadane komunikaty „Messager Polonais" w języku francuskim. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Koncert murzyna odroczony.

Z przyczyn niezależnych od dyrekcji „Casina" zapowiedziany na dzień dzisiejszy koncert tenora murzyńskiego nie odbędzie się.

Występ znakomitego śpiewaka nastąpi w przyszłym tygodniu, przyczem dokładny termin podany będzie wkrótce w ogłoszeniach.

Zakupione bilety zachowują ważność.

Wiadomości bieżące.

MAJ
13
PIĄTEK

Dziś: Serwacego
Jutro: Bonifacego

Wschód słońca 3.47
Zachód o g. 19.1
Wschód ks. g. 17.10
Zachód o g. 2.30
Długość dnia: 15.02
Przybyło dnia: 7.39

Śnieg w maju.
Kaprysy aury dają się we znaki.

Zjawiska mocno spóźnione i bynajmniej nie majowe dawały się dotkliwie we znaki przybranym w wiosenne szaty mieszkańcom Łodzi. Wskutek szalejącej wichury, padający śnieg zamienił się chwilami w istną zadymkę. W tem szaleństwie aury były intervalla, w czasie których do zziębniętych przechodniów uśmiechało się figlarnie autentyczne słońce majowe.

Dobre byłoby to wszystko w marcu, ostatecznie w kwietniu, który jest, jak mówi przysłowie, „plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata" ale w maju te kaprysy są stanowczo nie na miejscu i nie do twarzy zaawansowanej już przecież w kalendarzu wiosny.

Kawalerowie orderu „Virtuti Militari" otrzymają pensię

Jak się dowiadujemy, pensia orderowa przypadająca kawalerom orderu „Virtuti Militari" za rok 1921 będzie wypłacana jednorazowo w dniu 1 październikа r. b.

Osoby nie wojskowe i nie zatrudnione w instytucjach wojskowych otrzymają pensję przez izbę skarbową, na zasadzie wyciągów kapituły orderu. Należności za lata 1921—1927 rodzinom zmarłych kawalerów orderu wypłacana będzie w ratach kwartalnych w terminie od 1 października. (bip)

Tablica pamiątkowa odsłonięta będzie w dniu 15 b. m.

W dniu wczorajszym wmurowana została w ścianę gmachu magistratu przy Placu Wolności 14 marmurowa tablica z następującym napisem:

„W dniu wręczenia chorągwi przez miasto Łódź, tablicę tę na wieczną rzeczy pamiątkę wmurował 28 p. Strz. Kan. 15 maja R. P. 1927 r."

Odsłonięcie tablicy nastąpi podczas uroczystości w dniu 15 maja w obecności Prezydenta Państwa i władz. (b)

Tylko tysiąc zł. wolno wywieźć zagranicę

Zdarza się często, że wyjeżdżający zagranicę zabierają ze sobą znaczną ilość gotówki, bez pozwolenia władz skarbowych, która to gotówka zostaje na granicy wyjeżdżającym skonfiskowana.

Komisarjat Rządu wyjaśnia, że wyjeżdżający z Polski uprawnieni są na zasadzie uzyskanego paszportu, bez specjalnego zezwolenia, do wywiezienia 1.000 złotych w złocie, lub równowartości w walucie obcej.

Zależnie od czasu pobytu zagranicą lub do celów wyjazdu, Izba Skarbowa wydaje pozwolenie na wywiezienie większych sum pieniężnych po złożeniu umotywowanego podania, które załatwiane jest w ciągu 3 dni. (R)

Fermenty w łonie NPR.
znacznie osłabiły znaczenie tego stronnictwa.
Dwa odłamy prowadzą ze sobą otwartą wojnę.

To co się dzieje obecnie w łonie narodowej partji robtniczej w Łodzi — trudno nie nazwać istną tragikomedją.

Trzeba uprzytomnić sobie do rozłamu by pojąć należycie stan, jaki przeżywa obecnie to stronnictwo.

Bezpośrednio po wypadkach majowych, których pierwsza rocznica przypada w dniu dzisiejszym, rozpoczęły się ostre tarcia w łonie partji, tarcia powstałe na tle stosunku poszczególnych kierowników i menerów stronnictwa do osoby i rządu marszałka Piłsudskiego.

W wyniku tych tarć nastąpił rozłam początkowo w Poznaniu, potem w szeregu innych miast. Zrozumiałe zupełnie, że nowy prąd przeniknąć musiał i do Łodzi, która grupowała najliczniejszy odłam stronnictwa.

W naszem mieście „rewolucja" wewnętrzna w organizacji przeszła wyjątkowo spokojnie. Cały zarząd wojewódzki opowiedział się jednomyślnie za kierunkiem, reprezentowanym przez posła Ciszaka,

twórcy secesji pod nazwą N.P.R.-lewicy

Opowiedziała się za tem w następstwie i cała organizacja, jak również i polskie związki zawodowe, przyciągnięte przez swych kierowników do secesji.

Z podobnym stanem rzeczy nie zgodził się jedynie poseł Michalak. Wystosował ognisty list otwarty do pism miejscowych, oskarżając przywódców secesji, otrzymał na to niemniej ognistą odprawę przez posła Ciszaka.

Zdawało się, że poseł Michalak, stojący sam i na uboczu, odsunięty od organizacji, zbyt mało wpływów posiadać będzie, by spowodować oderwanie się jakiejś części z organizacji łódzkiej i przeciągnięcia jej na swą stronę.

Aliści stało się inaczej. Poseł Michalak nie ustawał w swej pracy i oto poczęły powstawać

fermenty, nieporozumienia i kłótnie

w łonie jednolitego dotąd łódzkiego oddziału stronnictwa.

Przyczyniło się do tego w znacznej mierze również wystąpienie frakcji radzieckiej N.P.R. z większości rządzącej w naszem mieście. Następstwem tarć, było oderwanie się kilku oddziałów polskich związków zawodowych, między niemi najliczniejszego oddziału pracowników instytucji użyteczności publicznej, które poczęły rządzić się autonomicznie, pozostając jednak pod wpływami pos. Michalaka.

Nastąpił wreszcie oficjalny rozłam w łonie frakcji radzieckiej, szeregi której opuściło 8 radnych i tu właśnie rozpoczęła się

otwarta wojna między temi dwoma odłamami,

wojna nie licująca chwilami z godnością kierowników stronnictwa.

Obie grupy urządzały wiece, na jednych robotnicy potępiali secesjonistów, nazywając ich prawicowcami i zwolennikami Witosowych rządów, na drugich — zastrzegano się, że nazwa prawicy jest narzucona im przez przeciwny obóz że secesja nazywa się tylko N.P.R bez żadnych dodatków i ciż sami ludzie potępiali stanowisko odłamu lewicowego.

Dochodziło nawet do scen gorszących, gdyż

wyrzucano się wzajemnie z lokali

czego następstwem były skargi do prokuratora i t. d. i t. d.

Najciekawsze jednak i bardzo charakterystyczne jest obecne przelicytowywanie się na rzecz robotników w obliczu bliskich już wyborów do ciał samorządowych.

Jak licytację tę przyjmą robotnicy, trudno narazie przewidzieć, rzeczą jednak pewną jest, że znaczenie N.P.R., jako organizacji politycznej — mocno się zmniejszyło.

Rozbici, obrzucający się wzajemnie kalumnjami — nie potrafią stworzyć **już tego, co zdołali przy wyborach ostatnich do łódzkiej rady miejskiej, nie potrafią stworzyć**

najliczniejszej frakcji radzieckiej.

Nie potrafią również w przyszłości zdziałać czegośkolwiek przy wyborach do sejmu.

Pewne jest, że wpływy organizacji znacznie zmalały, a wobec tego wątpić należy, czy organizacja łódzka odegra większą rolę podczas zbliżających się wyborów.

SUM.

Biały kołnierzyk na... brudnej szyi.
Naprędce uporządkowano ulice, któremi przejeżdżać będzie p. Prezydent Rzplitej.

W niedzielę przybywa do Łodzi prezydent Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościcki, który weźmie udział w święcie 28 Strzelców Kaniowskich. Na placu Dąbrowskiego wręczy p. prezydent bohaterskim żołnierzom nowy sztandar pułkowy i następnie na ulicy Narutowicza odbierze defiladę łódzkiego garnizonu.

Aby godnie przyjąć dostojnego gościa władze administracyjne zarządziły „generalne sprzątanie". Już od kilku dni właściciele nieruchomości, w obrębie których przejeżdżać będzie p. prezydent otrzymali nakaz, aby na dzień 15 maja

nieskalaną bielą świeżutkiego wapna.

I stało się tak, jak rozkazano. Mimo, że do niedzieli jeszcze trzy dni — wszystkie domy w okolicy Placu Dąbrowskiego zostały odświeżone, płoty i parkany, które upstrzone były do niedawna afiszami i zlepkami błota zajaśniały już

nieskalaną bielą świeżutkiego wapna.

To samo zaobserwować można również na ul. prez. Narutowicza. Tam, gdzie nie zdołano jeszcze oczyścić stajni Augiasza — wre intensywna praca.

Prezydent Mościcki, przejeżdżając przez wspomniane ulice, niewątpliwie zachwycać się będzie ich zadziwiającą czystością. Cóżby się jednak stało, gdyby zechciał zboczyć z wytkniętej trasy i odwiedzić miejsca

nie objęte programem uroczystości?

Skompromitowalibyśmy się doszczętnie! Okazałoby się wówczas, że ta częściowa czystość jest tylko naśladownictwem

słynnej imprezy potiomkinowskiej.

Po za ściśle określonym terenem, brud gnieździ się bowiem jak dotychczas. Nie pomogły tu ani zarządzenia min. Składkowskiego, ani groźba jego imprekcyjnej wizyty. A przecież jasne jest, piszę się zresztą o tem niemal codziennie, że zwłaszcza w Łodzi jako mieście przepojonem miazmatami zarazków chorobotwórczych oparami zabójczego dymu — hygjena jest najkardynalniejszym przykazaniem zarówno samo rządu jak i ludności.

Ostatni zjazd lekarzy miejskich i działaczy sanitarnych odsłonił kulisy strasznego stanu zdrowotnego miast przemysłowych. Okazało się, że na terenie całej Polski

co dziesięć minut umiera ktoś na gruźlicę.

Statystyka poprostu potworna... Prócz przykrego wrażenia nie wywołuje ona jednak żadnego pozytywnego efektu. Dowodem tego jest stan sanitarny Łodzi.

Na tle smutnej rzeczywistości „porządki" z pośpiechem robione z okazji przyjazdu prezydenta Mościckiego wyglądają raczej na parodję. Łódź znowu upodobni się do człowieka w smokingu... i nieumytą szyją. Zakorzenionego od kilku lat brudu nie ukryje nawet białość kołnierzyka. Wypucowane dzielnice będące widownią niedzielnych uroczystości żadną miarą nie zdołają ukryć zbrukanych i zanieczyszczonych ulic leżących poza sferą niedzielnej wizyty.

I znowu zjawia się koszmarne pytanie: Co zrobi magistrat, co zrobią władze administracyjne, jeżeli p. prezydent Mościcki zechce odstąpić od ułożonego programu i odwiedzić dzielnice, które nie zostały objęte rozkazem „generalnego sprzątania".

Brudna, cuchnąca komórka.
Oto filja pocztowa w centrum miasta, przy ul. Piotrkowskiej № 17.

Niejednokrotnie poruszaną była na szpaltach naszego pisma sprawa filji poczty głównej przy ulicy Piotrkowskiej 17. Wskazywaliśmy na potworne wprost warunki pracy w tej filji, która posiada jaknajbardziej nieodpowiedni lokal.

Mimo jednak nawoływań naszych, dyrekcja poczty nie zadała sobie trudu zajęcia się tą sprawą.

Proszę bowiem sobie wyobrazić brudną klatkę schodową, przez którą wchodzi się do bardziej jeszcze brudnego i cuchnącego pokoiku o 3 metr. szerokości i 4 metrach długości.

W tej ciasnej budce przewijają się codziennie tłumy ludzi, mniemające w swej naiwności, że prędzej załatwią swe sprawy, zaoszczędzając drogę do poczty głównej.

Podłoga, gęsto usiana niedopałkami papierosów, skrawkami papieru, lepka od brudu. Ściany, nie malowane chyba od początku istnienia filji. Zaduch nie do zniesienia.

Za cienkiem drewnianem przepierzeniem siedzą „dygnitarze" rozleniwieni do ostatniego stopnia. Załatwienie interesanta trwa godziny. W pewnej chwili przychodzi żołnierz z kantyny, prosząc o zamianę pieniędzy na drobne.

Interesanci w takich wypadkach już nie istnieją. Wszystko, co żyje i oddycha za przepierzeniem, zajęte jest zmianą pieniędzy.

Paczki do transportu wyrzuca się, z braku innego sposobu, przez okno, do stojącego na podwórzu wozu. Nowe niebezpieczeństwo dla interesanta — narażenie się na otrzymanie spadającą paczką w głowę.

Trudno byłoby wyliczyć to wszystko co dzieje się w tym kramiku, szumnie nazwanym filją poczty głównej.

Wiedzą o tem dobrze te liczne rzesze interesantów, przychodzących codziennie do filji.

Podobny stan musi ulec bezwzględnej naprawie. Doprowadzenie domów i lokali do porządku i czystości należy nie tylko do właścicieli domów.

Okólnik ministra Składkowskiego dotyczy w pierwszym rzędzie gmachów i urzędów państwowych.

Oczywista, że w pokoiku przy ulicy Piotrkowskiej trudno utrzymać porządek. Jeśli jednakże dyrekcja poczty nie może znaleźć odpowiedniejszego lokalu dla swej filji, winna przynajmniej dołożyć wszelkich starań, by uporządkować i doprowadzić do bezwzględnego porządku lokal obecny.

SUM.

Zwiedzanie kanalizacji możliwe jest każdej niedzieli.

Celem umożliwienia szerszym sferom zwiedzania robót kanalizacyjnych, wydział kanalizacji i wodociągów zorganizował oględziny kanałów burzowych i zwykłych.

Zwiedzania kanałów odbywać się będą w godzinach od 11 do 2-ej w każdą niedzielę, od 15-go maja do 3-go lipca r. b. włącznie. Po tym terminie zwiedzanie robót kanalizacyjnych będzie nie możliwe, ze względu na rozpoczęcie w lipcu r. b. eksploatacji sieci kanałowej.

Punkt zborny uczestników oględzin u zbiegu ulic Karolewskiej i Unji Lubelskiej, skąd zwiedzający oprowadzani będą po robotach i kanałach przez siły fachowe

Poborowi, baczność!

Kto ma się stawić dziś?

W dniu dzisiejszym przed komisję poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się mężczyźni rocznika 1905 odroczeni z art. 35 b. (czasowo niezdolni), posiadający poświadczenia listy poborowej od nr. 3501 do 4000.

Jutro winni stawić się przed tą komisja mężczyźni tego rocznika z poświadczeniami od nr. 4001 do 4500.

Przed komisją poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się poborowi rocznika 1905, zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery I, J K.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery L. Ł. M.

***

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się przed komisję poborową w lokalu P. K. U. Łódź — miasto (Piotrkowską 187) mieszkańcy gmin Puczniew i Babice.

Jutro winni stawić się przed tą komisję mieszkańcy m. Konstantynowa. b.

Jakie paszporty zagraniczne

nie mogą być przedłużone.

Do wydziału paszportów zagranicznych przy Komisarjacie Rządu na m. Łódź, wpłynął w dniu wczorajszym okólnik z ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym ministerstwo wyjaśnia, że ważności zagranicznych dowodów osobistych, wydanych obywatelom polskim na wyjazd zagranicę, w których figuruje notatka, że paszport traci swą moc z chwilą, gdy petent wraca do kraju—zasadniczo nie wolno prolongować.

Jedynie w wyjątkowych wypadkach (jeśli na dowadzie osobistym znajduje się niewykorzystana wiza), można sprolongować termin ważności dowodu zagranicznego, przyczem formalności związane z prolongatą są te same, jak przy otrzymaniu zwyczajnego zagranicznego dowodu osobistego. (R)

Prawo wyborcze

mają również wojskowi.

W związku z napływającemi wciąż do naszej redakcji zapytaniami w sprawie udziału wojska w wyborach do rad miejskich po zasiągnięciu informacji u źródeł miarodajnych wyjaśniamy, iż w myśl ustaw obowiązujących wojskowi zawodowi (oficerowie i podoficerowie) nie są pozbawieni prawa wyborczego (czynne i bierne) do rad komunalnych i korzystają z niego na równi z resztą obywateli państwa na warunkach przez ustawę przewidzianych (wiek 21 lat dla prawa czynnego i 25 lat dla prawa biernego, o ile głosujący zamieszkuje na terenie gminy nie mniej niż 6 miesięcy).

W związku z powyższem należy jednak pamiętać, że głosujący nie mogą w myśl rozkazów istniejących brać udziału w kampanji wyborczej (agitacja).

Gmina żydowska

weźmie udział w manifestacjach na cześć Prezydenta.

Na ostatnie posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej omawiano sprawę udziału gminy w uroczystościach, związanych z pobytem Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego w Łodzi, przybywającego w niedziele na zaproszenie miasta dla uświetnienia swą osobą święta 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Po ożywionej wyczerpującej dyskusji postanowiono wziąć jaknajszerszy udział w manifestacjach na cześć prezydenta Rzplitej oraz wezwać całą ludność żydowską Łodzi do zamanifestowania swego serdecznego hołdu najwyższemu dostojnikowi państwa. Wybrano też specjalną delegację, która powita prezydenta Mościckiego w imieniu ludności żydowskiej oraz weźmie udział w urządzonych w dniu tym uroczysto-

Niedzielne wyścigi samochodowe

będą ewenementem sezonu sportowego w Łodzi.

Do zawodów z najlepszymi polskimi kierowcami staną po raz pierwszy łodzianie.

Zgodnie z kalendarzykiem Automobilklubu Polski odbędzie się **inauguracja sezonu samochodowego w Polsce** w nadchodzącą niedzielę. Sezon samochodowy zainaugurowany będzie wyścigiem urządzonym przez łódzki Automobilklub

Wyścig płaski na **szosie Konstantynów — Zgierz** (odcinek pomiędzy Konstantynowem a szosą Aleksandrów — Zgierz) na przestrzeni 5 klm. ze startem z miejsca, indywidualnym, zgromadzi według zasiągniętych przez nas informacji, elitę polskiego sportu automobilowego z niepokonanym u nas w Polsce **inż. Liefeldem** na czele.

Niedzielny wyścig odbywa się pod protektoratem Automobilklubu Polski, organizuje go natomiast niedawno powstały w naszym mieście **Łódzki Klub Automobilowy**, na czele którego stoi **p. Karol Wilhelm Scheibler.**

Start niedzielnego wyścigu samochodowego, który obudził w szerokich kołach sportowej Łodzi kolosalne zainteresowanie, rozpoczyna się o godz. 4-ej, sygnałem danym przez Komandora wyścigów (wystrzał z rewolweru) p. **inż. Kuczyńskiego.**

Start nastąpi na 11,3 klm. od strony Konstantynowa, finisch 6,3 klm. od strony Zgierza. Do wyścigu dopuszczone są samochody podzielone na kategorje, jak następuje:

klasa pojemność cylindrów waga minimalna.

A ponad 8.000 cm. 1.800 kg.
B od 5.000 cm. do 8.000 cm. 1680 kg.
C od 3.000 cm. do 5.000 cm. 1.200 kg.
D od 2.000 cm. do 3.000 cm. 960 kg.
E od 1.500 cm. do 2.000 cm. 780 kg.
F od 1.100 cm. do 1.500 cm. 660 kg.
G od 750 cm. do 1.100 cm. 120 kg.

Komisja sportowa zalicza zgłoszone pojazdy do jednej z wyżej podanych kategorji. Pojemność cylindrów zaokrągla się do 1-10 litra. Zgłoszenia przyjmowane są od sportsmanów, firm samochodowych i zawodowych. Każdy uczestniczący w wyścigu samochód, który odbył wyznaczony bieg, bez względu na osiągnięty wynik, otrzymuje bronzową plakietę pamiątkową. Zwycięsca w każdej kategorji otrzymuje plakietę srebrną i dyplom. Jako nagrody specjalne przewidziane są:

1) Nagroda Automobilklubu Polski za najlepszą bezwzględną szybkość dnia

2) Nagroda Łódzkiego Klubu Automobilowego za najlepszy wynik, w-g, ustanowionego handicap'u obliczonego na podstawie danych technicznych. Nagroda ŁAK. dotyczy maszyny turystycznej.

3) Nagroda prezesa Scheiblera dla członka Automobilklubu Polski, który osiągnie na własnej maszynie największą szybkość dnia, a który nie otrzymał I względnie II nagrody.

4) Nagroda wiceprezesa Leonarda dla następnego.

5) Nagroda wiceprezesa Sułockiego dla zwyciężczyni wyścigu pań.

6) Nagroda firmy Bosch'a (Stutgart) dla pierwszej maszyny która używa świece firmy Boscha.

Oprócz powyższych nagród przewidziane są jeszcze nagrody osób i firm, popierających sport automobilowy. Każda z takich nagród posiadać będzie swój specjalny regulamin.

W celu sprawiedliwego odzwierciedlenia osiągniętych wyników, sporządzona została specjalna formułka z uwzględnieniem wagi samochodu, litrażu oraz powierzchni oporu powietrza.

Dojazd dla aut dostępny jest od strony ulic: Konstantynowskiej i Aleksandrowskiej. Jak się dalej dowiadujemy, Starostwo łódzkie doprowadza stan szosy do należytego porządku, tak iż spodziewać się należy, że warunki terenowe będą jaknajkorzystniejsze. Organizacja zawodów będzie bezwątpienia stała na wysokim poziomie. Komandor wyścigów p. inż. Kuczyński dokłada wszelkich starań, aby impreza niedzielna stała się ewenementem sezonu sportowego.

Do podanej przez nas już listy zgłoszeń zawodników, notujemy dziś zgłoszonych automobilistów naszego miasta. Zgłosili się: pani Kazimierzowa Poznańska na Austro-Daimlerze, p. wiceprezes Sułocki na O.M.-ie, p. Schreier na Buick-u i p. Emde na Austro-Daimlerze. Naturalnie, lista startujących maszyn nie jest jeszcze kompletna, albowiem Automobilklub Polski w Warszawie posiada cały szereg zgłoszeń ze stolicy, Poznania, Górnego Śląska, Bielska i Lwowa.

Z najwyższem uznaniem musimy się odnieść do najmłodszego z klubów łódzkich, którego lwi pazur organizacyjny, można już dziś, w przeddzień wyścigów poznać. Podnieść musimy jeszcze pomoc władz, które dla niedzielnego wyścigu odnoszą się z całą przychylnością.

***

Prace przygotowawcze do niedzielnej inauguracji sezonu automobilowego w Polsce postępują w bardzo szybkim tempie naprzód. Z przyjemnością stwierdzić należy fakt, że władze wojewódzkie z wielką przychylnością odnoszą się do niedzielnej imprezy i przychodzą organizatorom z pomocą. Odcinek szosy, na której dojdzie do skutku pięciokilometrowy wyścig zostaje zupełnie oczyszczony. Organizatorzy starają się, aby pierwsza impreza automobilowa w Łodzi pod każdym względem wypadła dobrze. Postarano się o różne urozmaicenia, i tak przygrywać będzie orkiestra, urządzone będą dwa bufety i t. d.

Komisja sportowa, na której czele stoi pełen inicjatywy p. inż. Kauczyński, komandor niedzielnych wyścigów, kończy już swoje prace. Ostateczna lista zgłoszeń nie jest jeszcze znana. Dopiero w dniu dzisiejszym nadejdzie z Warszawy ostateczny spis startujących zawodników i maszyn.

W dniu wczorajszym zgłoszeni zostali następujący kierowcy: pp. Plihal na „Ceitaro", Riesenberg na „Fiacie" i Rosenblatt na „Metalurguege". Pozatem nadeszło zgłoszenie maszyny „Steyer" z Bielska. (E)

Jak się pozbyć lokatora?

Krawczyńscy zburzyli w tym celu cały dom.

W zabudowaniach należących do Krawczyńskich w wiosce pod Łęczycą mieszkała w oddzielnym budynku w charakterze sublokatorki, Joanna Jasińska.

Krawczyńscy chcieli się pozbyć Jasińskiej.

Sublokatorka nie miała jednak zamiaru się wyprowadzić, to też starania Krawczyńskich nie przyniosły żadnych rezultatów.

Wieśniacy grozili, iż wyrzucą ją przemocą, lecz Jasińska gróźb tych nie traktowała na serjo.

Krawczyńscy planowali jednak okrutną zemstę. Pewnego dnia umówili się z kilku sąsiadami i w nocy przystąpili do dzieła.

Przy pomocy siekier

rozwalili ściany budynku i zniszczyli dach.

Sublokatorka zbudzona stukiem siekier

wyskoczyła w koszuli na podwórze.

Próbowała przeszkodzić niszczycielskim zapędom Krawczyńskich, lecz ci zbyli ją drwinami.

O niesłychanym postępku gospodarza dowiedział się miejscowy posterunek policyjny.

Krawczyńskich oraz ich przyjaciół Łazińskiego i Mejtczaka pociągnięto do odpowiedzialności.

Wczoraj znaleźli się oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Zaborowskiego.

Na sprawie oskarżeni nie przyznali się do winy. Szereg świadków ustalił dokładnie okoliczności zajścia.

Po przemowie prokuratora Stachowskiego, sąd wydał wyrok, mocą którego **Piotr Krawczyński został skazany na 6 miesięcy więzienia, Henryka Krawczyńskiego, Władysława Łazińskiego i Stefanję Krawczyńską po 3 miesiące więzienia, Majtczaka zaś na miesiąc więzienia.**

das.

Ulgi kolejowe dla kuracjuszów

obowiązują od 15 maja do 31 października.

Wzorem ubiegłych lat m.in. komunikacji wprowadza w sezonie letnim począwszy od 15 maja do 31 października r.b. ulgi kolejowe dla kuracjuszów, wyjeżdżających w celach kuracyjnych lub wypoczynkowych do naszych uzdrowisk.

Ulgi stosowane są przy przejeździe powrotnym z uzdrowisk, przyczem odległość musi wynosić conajmniej 100 klm. Bilety ulgowe wydawać będą kasy kolejowe na zasadzie zaświadczeń, wydanych przez zarządy uzdrowisk lub komisje uzdrowiskowe, względnie przez zarządy gmin, a stwierdzających conajmniej 14 dniowy pobyt w danem uzdrowisku.

Opłaty ulgowe wynoszą: za przejazd klasą 1-szą połowę taryfy klasy drugiej, za 2-gą klasę połowę klasy 3-ej, za 3-cią klasę połowę klasy 4-ej. Za przejazd pociągami pośpiesznymi oprócz opłaty ulgowej pobiera się pełną opłatę dodatkową za pociąg pośpieszny według taryfy normalnej.

Pabjanice budują kanalizację.

Ministerstwo już zatwierdziło plany.

Jak już donosiliśmy, udał się przed kilku dniami do Berlina wiceburmistrz Pabjanic p. Skowroński, celem odebrania zamówionych tam planów budowy kanalizacji i wodociągów w Pabjanicach.

Onegdaj p. Skowroński powrócił do kraju, przywożąc z sobą plany i kosztorysy budowy, z któremi w dniu wczorajszym udał się do Warszawy, gdzie odbył w powyższej sprawie konferencję w ministerstwie robót publicznych.

Po zaakceptowaniu przez p. ministra Moraczewskiego okazanych planów zarząd miasta rozpocznie natychmiast przygotowania do budowy kanalizacji przy której znajdą zatrudnienie liczne rzesze bezrobotnych w Pabjanicach. (P)

W soboty fabryki będą nieczynne.

Uchwały delegatów robotniczych na wczorajszych zebraniach.

Protest przeciw projektowi ustawy o ubezpieczeniu na wypadek starości.

Wczoraj odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w sprawie nieprzestrzegania przez większość przemysłowców okólnika ministerjalnego o angielskiej sobocie. Na zebraniach tych zapadły doniosłe uchwały, zapowiadające bezrobocie w powyższych fabrykach w dnie sobotnie.

W ZWIĄZKU KLASOWYM.

Jako referent wystąpił p. Walczak, który złożył zebranym delegatom sprawozdanie z przebiegu ostatniej konferencji u inspektora pracy. W sprawozdaniu p. Walczak wskazał, że zasadniczo konferencja nie dała żadnych pozytywnych wyników, wobec czego należałoby przedsięwziąć odpowiednie kroki celem

zaprzestania pracy w dnie sobotnie

w powyższych fabrykach.

Po referacie wywiązała się bardzo burzliwa dyskusja, w trakcie której zgłoszono wniosek, aby w sprawie powyższej zwołano specjalną konferencję z udziałem delegatów fabrycznych i po kilku robotników z każdej fabryki, celem definitywnego zadecydowania o akcji.

W końcu przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci, po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej akcji o słuszną zapłatę za angielską sobotę, stwierdzają, że przemysłowcy gwałcą obowiązującą dotąd ustawę w przemyśle i orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie.

Zebrani stwierdzają, że uregulowanie sprawy tej na drodze sądowej trwać będzie długo, wobec czego

uchwalają zaprzestać pracy w soboty

w tych wszystkich fabrykach, w których płacą w dnie te za 6 godzin.

Zebrani widzą, że sprawa zapłaty za angielską sobotę może być uregulowana tylko drogą walki która doprowadzi do zawarcia specjalnej umowy pomiędzy związkami robotniczemi a przemysłowcami, wobec czego zebrani wzywają cały ogół robotniczy do bezwzględnej walki o pełne płace dniówkowe za soboty".

Następnie p. Walczak zreferował sprawę rządowego projektu ustawy ubezpieczeniowej dla robotników na wypadek niezdolności do pracy wskutek starości.

Ustawa ta, jeśli chodzi o choroby i śmierć, oparta jest na tych samych zasadach co i ustawa o Kasach chorych. Natomiast interesować musi artykuł projektu odnoszący się do ubezpieczenia na wypadek starości, który głosi, że korzystać z dobrodziejstw ustawy może robotnik

dopiero po 65 roku życia,

jak również wysokość renty określona zostaje zależnie na 40 procent przeciętnego zarobku.

Artykuł ten jest krzywdzący dla robotników, to też, zdaniem mówcy, należy zwrócić się do ministra pracy i opieki społecznej z prośbą o

obniżenie w ustawie granicy wieku

i podwyższenie wysokości renty.

Motywowane jest to tem, że robotnik w przemyśle włókienniczym

już w 50 roku życia jest niezdolny do pracy,

traci bowiem wzrok i narażony jest na choroby zawodowe, jak gruźlica itd.

W sprawie powyższej zebrani przyjęli następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci, po zapoznaniu się z rządowym projektem o ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy z powodu starości, wyrażają swój najostrzejszy protest przeciwko określaniu granicy wieku, uprawniającego robotnika do korzystania z ubezpieczeń oraz przeciwko niskiej rencie, która wynosić ma zaledwie 40 procent przeciętnego zarobku dziennego robotnika.

Zebrani domagają się od rządu obniżenia granicy wieku do lat 55 oraz podniesienia wysokości rent do 60 procent.

W ZWIĄZKU „PRACA".

Sprawę angielskiej soboty referował p. Kaźmierczak, który wskazał na krzywdę, jaką ponosi w tym wypadku robotnik, otrzymujący 20 procent niższą stawkę dniówkową w soboty aniżeli słusznie mu się należy. Mówca wskazał, że jedynie drogą energicznego wystąpienia robotnicy zmuszą przemysłowców do poszanowania prawa zwyczajowego, jakim jest angielska sobota.

Po referacie wywiązała się dyskusja w trakcie której zgłoszono następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci uchwalają wezwać wszystkich robotników, pracujących w tych fabrykach, w których mają miejsce spory o angielską sobotę, do bezwzględnej obrony, polegającej na zaprzestaniu pracy w soboty w powyższych fabrykach. Zebrani uchwalają zwołać cały szereg wieców robotniczych, na których uświadomi się robotników co do planowej akcji w tym kierunku.

Zebrani uważają, że w niektórych fabrykach zatarg doszedł do takiego stopnia, że przerwanie pracy jest już konieczne w najbliższą sobotę".

Powyższa rezolucja została przez zebranych przyjęta przez aklamację. (i).

Marsz. Piłsudski przyjeżdża do Łodzi.

Specjalna delegacja została przyjęta na audjencji w Belwederze.

Jak wiadomo, komitet wykonawczy uroczystości poświęcenia sztandaru 28 pułku Strzelców Kaniowskich zaprosił początkowo do Łodzi Prezydenta Rzplitej Mościckiego oraz Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Prezydent Mościcki zgodził się, jak wiadomo, na przyjazd do Łodzi, Marszałek Piłsudski jednak z braku czasu zmuszony był odmówić, zapowiedział natomiast, iż przyśle swych przedstawicieli w osobie dwuch generałów.

Komitet wykonawczy nie chciał jednak zrezygnować z obecności najwyższego dostojnika wojskowego.

W związku z powyższem komitet zamówił na dzień wczorajszy audencję w Belwederze i wczoraj do Warszawy udała się delegacja w osobach wiceprezesa rady miejskiej dyrektora Wolczyńskiego i pułkownika Zawiślaka, która została przyjęta przez Marszałka Piłsudskiego.

Delegacja miała prosić p. Marszałka o bezwzględny przyjazd do Łodzi na uroczystości wręczenia sztandaru 28 pułkowi strzelców kaniowskich.

Przyjad delegacji z Warszawy spodziewany jest wieczorem. (i).

Tłum broni eksmitowanego.

Przywódca, niejaki Babera, został skazany na 10 mies. więzienia.

W dniu 25 lutego b. r. komornik sądu otrzymał wyrok nakazujący wyeksmitowanie z mieszkania niejakiego Władysława Wolszlegla zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego 90 Celem sprawniejszego przeprowadzenia swych czynności, komornik wziął ze sobą policjanta.

W czasie przeprowadzania eksmisji gospodarz domu Matylowski nakazał zamknięcie bramy wejściowej, obawiając się jakichkolwiek ekscesów ze strony gawiedzi, okazującej niezadowolenie z przeprowadzanej eksmisji. Obawa jego była uzasadniona, bowiem

przed domem zebrał się wielki tłum ludzi, który rozpoczął dobijać się do bramy domu.

Równocześnie z drugiej strony domu przez płot przeszedł niejaki Bolesław Babera, który po wtargnięciu tłumu na podwórze, począł nawoływać do przeszkodzenia komornikowi w jego czynnościach. Obecny policjant wezwał tłum do rozejścia się. Babera jednak złapał go za rękę i odciągnął od drzwi mieszkania Wolszlegla, otwierając tym sposobem gawiedzi

wolną drogę do mieszkania.

Zajście zostało zlikwidowane dopiero po przybyciu większego oddziału policji, który rozproszył tłum, Baberę zaś aresztował i odprowadził do komisarjatu.

Epilog tej sprawy rozegrał się w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w Łodzi.

Po przeprowadzeniu dowodu winy Babery sąd pod przewodnictwem sędziego okręgowego Illinicza skazał go na 10 miesięcy więzienia. (i)

Dyżury w aptekach.

Dziś w piątek, dnia 13 maja dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wojcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie J. Kahane (Aeksandrowska 80). (R).

W fotelu i za kulisami.

Co będzie z teatrem?

IV.

„Teatr musi być samowystarczalny" — oto hasło, które głosi p. Krywoszejew. Tylko wtedy uniezależni się on od znachorów magistrackich, jeśli będzie zorganizowany, jako wielki państwowy koncern wszystkich scen w Polsce.

Wskutek chaotycznej gospodarki, teatry nasze nie wyzyskują ani aktorów, ani dekoracji, ani sztuki. Miljony złotych rocznie wyrzucają bezprodukcyjnie miasta na teatry. A przecież teatry polskie — dowodzi p. Krywoszejew — mogą przynosić znaczne dochody, jeśli będą planowo eksploatowane.

Czy mamy podstawę dawania wiary twierdzeniom p. Krywoszejewa? Bezwzględnie tak! P. Krywoszejew nie jest bowiem teoretykiem, lecz rutynowanym fachowcem, który podczas gospodarowania w warszawskich teatrach rządowych przed wojną, uratował je od katastrofy.

Do czasu objęcia administracji teatrów warszawskich przez p. Krywoszejewa dawały one około dwustu tysięcy rubli złotych deficytu. Po kilku latach rządów p. Krywoszejewa poczęły one przynosić znaczny dochód, który w r. 1913 przekroczył sumę 300 tysięcy rubli. Dla informacji dodamy, iż po przejęciu tych teatrów przez magistrat — **niedobór** ich wynosił przeszło 4 **miljony złotych rocznie...**

Poziom artystyczny teatrów warszawskich za czasów gospodarki p. Krywoszejewa, był bez porównania wyższy, niż obecnie, gdy są one rządzone przez magistrat i jego pupilów, sprawujących dobrze płatne synekury.

Tak więc tezy p. Krywoszejewa o dochodowości teatrów w Polsce nie można traktować sceptycznie. A właśnie p. Krywoszejew jest zdania, iż Łódź może stać się pierwszorzędnem miastem teatralnem. Godzi się przypomnieć, iż p. Aleksander Zelwerowicz uważa publiczność łódzką za najbardziej entuzjastyczną w Polsce.

⁂

Realizacja projektu p. Krywoszejewa o organizacji teatrów Rzeczypospolitej Polskiej wymagać będzie wielu lat pracy. W Łodzi projekt ten może być wcielony w czyn w sposób ograniczony, ale za to natychmiast, bez żadnego prawie wkładu kapitału.

W Łodzi są potrzebne przedewszystkiem sceny popularno-robotnicze. Mamy jeden teatr Popularny na ul. Ogrodowej i świąteczne przedstawienia w sali fabryki Geyera. Prócz tego istnieje jeszcze sala na Widzewie, gdzie od biedy mogłyby się narazie również odbywać widowiska.

W myśl projektu p. Krywoszejewa wszystkie teatry w Łodzie (łącznie z Miejskim) powinny znajdować się pod wspólną dyrekcją. Teatr Miejski grałby przeważnie sztuki o charakterze kameralnym; teatry dzielnicowe — sztuki klasyczne i popularne.

Każda sztuka przeznaczona dla teatrów popularnych w tej samej obsadzie i w tym samym montażu byłaby grana kolejno w teatrze na Widzewie, na Ogrodowej i w sali Geyera. W ten sposób szerokie masy pracownicze — miast dotychczasowej tandety — otrzymywałyby strawę teatralną pierwszorzędnej jakości.

Robotnik powinien mieć teatr najlepszy, a nie najgorszy, jak to się dzieje obecnie. P. Krywoszejew umożliwia mu to w sposób niezwykle prosty. I co więcej — Mahomet nie przyszedł do góry — góra przychodzi do Mahometa! Teatry mieścić się będą w dzielnicach robotniczych, a jest to rzeczą niezwykle ważną, gdyż wiemy z doświadczenia, iż robotnicy niechętnie uczęszczają do lokali rozrywkowych, znajdujących się w centrum miasta.

⁂

Projekt p. Krywoszejewa realizuje cztery granitowe podstawy teatru: dobry aktor, świetne dekoracje, tanie ceny, pokaźny zysk. Pomysłowa i sprężysta organizacja zabija deficyt! Płynie stąd prosty wniosek:

Magistrat m. Łodzi powinien zaprosić p. Krywoszejewa do pracy nad stworzeniem w Łodzi sieci scen robotniczych.

⁂

Jutro skreślimy ostatnie uwagi o teatrze, magistracie i pp. Szyfmanie i Krywoszejewie.

W. POLAK.

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
13 maja 1927 r.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
13 maja 1927 r.

Bank Handlowy w Łodzi.

Bilans Banku Handlowego w Łodzi jest typowy, dla instytucji, znajdującej się w stadjum sanowania. Uchwała ogólnego zebrania, które odbyło się w dn. 11 b. m. o podwyższeniu kapitałów własnych z 1,020.000 zł. do 3 miljonów w części zniweluje dysproporcje, między wysokością i płynnością kapitałów własnych. Bilans na 31 grudnia 1927 roku wykazuje wartość nieruchomości i ruchomości na zł. 4,526,130 przy miljonie środków własnych, przyczym jednak pozycje: papierów wartościowych własnych, udziałów w przedsiębiorstwach konsorcjalnych oraz skup kuponów i wylosowanych papierów wartościowych wyrażają się w cyfrze zł. 812.939.

Jeśli więc zechcemy odtworzyć sobie plastycznie ustosunkowanie się poszczególnych pozycji stanu czynnego do biernego, to stwierdzić można iż nieomal cały dotychczasowy kapitał własny ulokowany był w papierach wartościowych.

Zasobom kasowym oraz sumom w Banku Polskim i P. K. O. (zł. 1,294,.184) łącznie z rachunkami bież. (zł. 8,569,024 z czego zabezpieczonemi papierami wartościowemi i towarami zł 1,767,176, zabezpieczonemi w inny sposób i niezabezpieczonemi zł 6,801,847 wynoszącemi ogółem zł 9,863,508 odpowiadają wkłady w wysokości zł. 9.685.580.

Portfel weksli zdyskontowanych wy[illegible] zł. 5,074,085 przy minimalnym re[illegible]koncie w wysokości zł 343,326 czyli [illegible]o zł 4.730,759 łącznie z walutami za[illegible]nicznemi zł 974,916 daje sumę zł [illegible]05.675. Środki na te operacje dostar[illegible]czyły banki zagraniczne zł. 8,801.536, z których banki angielskie są najpoważniejszymi, datującymi się z okresu przed [illegible]nnego wierzycielami. Sprawozda[illegible] zaznacza, iż przedwojennym angiel[illegible] wierzycielom spłacono przeszło [illegible]000 funtów raz ok. 19,000 funtów szt. [illegible]ułem odsetków i prowizji. Nic więc [illegible]iwnego, iż czysty zysk wyniósł zł. [illegible]7,000, i to już po uwzględnieniu strat [illegible]rsowych na dewizach i walutach w [illegible]ysokości źł. 240,000.

Z większych pozycji bilansu zamykającego się sumą zł 21,871,538 należy wymienić stosunkowo wysoką pozycję sum przechodnich po stronie biernej zł. 1,559,631 przy zł. 139,730 po stronie czynnej.

Wzrost operacji zarówno we wkładach, jakoteż w inkasie należy w tych warunkach przypisać wyłącznie zaufaniu jakiem się cieszy kierownik tej instytucji dyr. T. Szulborski, który wziął na siebie ciężkie zadanie sanacji banku.

W opracowanem sprawozdaniu dużo miejsca poświęcono wykresom zwłaszcza charakterystyczna jest tablica, wykazująca nieproporcjonalnie wysoki, bo wynoszący aż 37,3 proc stosunek obrotów kasowych do ogólnych. Stwierdza ona brak organizacji naszego rynku pieniężnego, oraz niedostateczną ewolucję w umysłowości ogółu gospodarczego, mało używającego metod rozrachunkowych przy rozwikłaniu tranzakcji. Wielką winę ponosi w tem dyrektor oddziału łódzkiego Banku polskiego, który w dalszym ciągu lekceważy sobie sprawę stworzenia izby rozrachunkowej.

Z zysku zł. 126,775 poczyniono spisania i zł. 14.874 przeniesiono na rok 1927. Dywidendy nie wydzielono.

***

Dn. 11 b. m. odbyło się pod przewodnistwem p. Alfreda Bedermana walne, doroczne zebranie „Banku Handlowego w Łdzi Sp. Akc.".

Udział w zebraniu wzięło 15 akcjonarjuszy, reprezentujących 28 tysięcy akcji z ogólnej ilośc, 40 tysięcy.

Akcje nie reprezentowane na zebraniu przeważnie znajdują się zagranicą (w Anglji) oraz są rozproszone wśród drobnych posiadaczy w Łodzi.

Sprawozdanie z działalnosc. Banku w roku 1926 złożył dyr. Tadeusz Szulborski.

Do danych zawartych w drukowanym przez dyr. Szulborskiego zredagowanym sprawozdaniu, mówca dodał następujące komentarze:

Rok ubiegły zamyka się bez zysków wskutek tego, głównie że pół milj. zysk, osiągnięty na akcjach i papierach procentowych będzie zrealizowany dopiero w roku bież. Następnie w maju ub r. Bank podniósł 240 tys. zł. strat na zakupach zagranicznych walut, poczynionych po kursach, które po rewolucji majowej spadły do obecnej normy. Wkłady w banku w ciągu roku ub. w stosunku do roku 1925 wzrosły o 400 proc., zaś w I kwartale 1927 r. o dalsze 40 procent. Wzrost wkładów daje się zauważyć że trcny szerszej publiczności, natom ast strony szerszej publiczności, natomiast tów nie lokują.

Widoki na rozwój działalności Banku w roku bież. są b. dobre ze względu na wydatną poprawę ogólnej sytuacji finansowej. Wskutek znacznej poprawy stanu finansowego Banku zdołano zawrzeć układy regulujące zobowiązania przedwojenne z dwoma bankami francuskimi, a w najbliższym czasie ukończony zostanie układ z trzecim wierzycielem francuskim. Bank układów regulujących przedwojenne długi był dotych czas największym niedomaganiem banku.

Zebranie przyjęło wszystkie przedłożone sprawozdania, przyczem upoważniono radę Banku do powiększenia o 2 milj. zł. kapitału zakład. drogą częściowej emisji serjowej t. j. do sumy 3 milj.

Do rady wybrani zostali ustępujący pp.: Teodor Ender, Wiesław Gierlicz

Do komisji rewizyjnej pp.: Paweł Biederman, Ernest Gilbert, Ludwik Hauk, Józef Przedpelski.

Bardzo cennym nabytkiem jest wybór wpływowych osobistości pp. posła dr Władysława Byrki b. wicem. skarbu do rady banku i dr. Hermana Wiesenberga b. dyr. departamentu podatków w min. skarbu.

W notesiku businessmana.

Łódź, 13 maia.

POSEŁ BYRKA został na wczorajszem ogólnem zebraniu Banku handlowego w Łodzi wybrany do rady banku.

BANK HANDLOWY W ŁODZI podwyższył kapitał zakładowy z 1 miljona do 3 miljonów, drogą częściowej emisji serjami.

PARLAMENTARZYŚCI POLSCY stwierdzili, iż w hutach departamentu Loiry polscy robotnicy mieszkają w jaknajgorszych warunkach. Posłowie polscy zwrócili się do prezydjum grupy parlamentarnej francusko-polskiej z prośbą o interwencję.

POŻYCZKI POLSKIE w Ameryce wykazały w ostatnim tygodniu następujące kursy: 8-procentowa pożyczka Dillona z roku 1925 — 99 1/8 6-procentowa pożyczka dolarowa z 1920 roku — 83.

URZĄD EMIGRACYJNY ZAWARŁ UKŁAD z rządem brazylijskim, na mocy którego w ciągu bieżącego roku 3 tysiące rodzin rolników otrzyma darmowy przejazd do stanu Sant-Paolo.

STANDART OIL, posiadając podobno około 70 procent akcji Nobla, zamierza wciągnąć w sferę swych interesów polski przemysł naftowy. W tym celu prowadzone są pertraktacje z Tow. „Nafta", należącem do koncernu Rotszyldowskiego (grupa Oesterreichische Credit-Anstalt) w sprawie fuzji wzmiankowanego towarzystwa z Noblem.

Pertraktacje te, podług informacji prasy zagranicznej, mają być sfinalizowane w drugiej połowie b. m.

BOSELOWSKIE AKCJE HUTY LAURY NABYŁ WEINMANN. Prowadzone od dłuższego czasu rokowania w sprawie nabycia z rąk Bosela zastawionego w austrjackiej P. K. O. wzgl. Austrjackim Banku Narodowym większego pakietu akcji Huty Laury, zostały ostatecznie zakończone. Akcje te nabył przemysłowiec czeski z Uścia p. Weinmann. O akcje te starała się napróżno grupa księcia Janusza Radziwiłła, mająca poparcie Banku Polskiego.

POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE na odbytem w Paryżu ogólnem zebraniu międzynarodowego związku kolejowego weszły do 3-ch komisji: ruchu osobowego, rozrachunkowej, technicznej i ruchu towarowego. Tak więc polskie koleje państwowe posiadać będą reprezentację w 4-ch komisjach związku na ogólną ilość 5.

NA POSIEDZENIU KOMISJI HANDLOWEJ międzynarodowej konferencji ekonomicznej przemawiał podsekretarz stanu ministerstwa przemysłu i handlu, Doleżal o zrealizowaniu idei wolności handlu, zapowiadając zgłoszenie przez delegację polską szeregu wniosków w podkomisjach, celem dokładnego oświetlenia polskiego punktu widzenia.

Kalendarzyk podatkowy.

Dnia 14 maja mija ulgowy termin płatności połowy podatku od dochodu wykazanego w zeznaniach. Podatnicy, którzy zeznań nie złożyli, obowiązani są w tymże terminie wpłacić połowę podatku dochodowego, wymierzonego im w 1926 r.

Od dnia 15 maja do połowy podatku doliczana będzie kara za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Pokwitowania naeży przesyłać władzom skarbowym w ślad za zeznaniami.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I kwartał 1927 r. płatny jest w miesiącu maju.

Podatek od placów niezabudowanych za I kwartał 1927 r. płatny jest w miesiącu maju.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą za zwłokę od 30 kwietnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest do dnia 14 maja, a w terminie ulgowym do 29 maja.

Dopłata do zaliczek na podatek przemysłowy za rok 1926 dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, obowiązuje do dnia 15 maja. Różnica ta jest płatna z karą za zwłokę, którą liczyć należy od ustawowego terminu płatności poszczególnych zaliczek.

Odwołania od wymiaru podatku przemysłowego za r. ub. należy składać do dnia 15 maja.

Osoby prawne mogą wnosić odwołania tylko w przeciągu 14 dni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

W odwołaniach, o ile podatnik chce udzielić ustnych wyjaśnień komisji odwoławczej, należy powołać się na art. 90 ustawy o podatku przemysłowym i żądać zawiadomienia o terminie posiedzenia komisji odwoławczej, celem udzielenia samemu czy za pośrednictwem pełnomocnika ustnych wyjaśnień

Zaliczka na podatek przemysłowy za I kwartał 1927 r. w wysokośc jednej piątej podatku, wymieżonego za 1926 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do dnia 15 maja, a w terminie ulgowym do dnia 29 maja .

Wiadomości gospodarcze

—:—

HAUSSA PSZENICY.

Londyn, 12 maja.

Od ostatniego tygodnia kwietnia światowe rynki pszenicy pozostają pod wpływem wybitnej tendencji zwyżkowej. Ceny pszenicy z natychmiastową dostawą lub krótkie terminy poszły od 6 do 12 procent w górę. Najwydatniej poszły ceny argentyńskie. Jak żeśmy już donosili, główną przyczyną zwyżki cen jest popyt ze strony krajów europejskiego kontyngentu, zwłaszcza zaś Niemiec i Polski. Zapasy jednak światowe wystarczają zupełnie na pokrycie zapotrzebowania, tak, iż nawet istnieje możliwość spadku cen. Jedynie rozmiary powodzi w północnej Ameryce mogą powstrzymać ten ruch.

LONDYŃSKI RYNEK EMISYJNY.

Londyn, 12 maja.

Od początku miesiąca dokonano dotychczas 12 emisji w łącznej wysokości zgórą 20 miljonów funtów szterlingów, a między niemi 6 miljonów funtów 5-proc. pożyczki rządowej Nowej Zelandji i 1.3 milj. funtów 7-procentowej pożyczki dla Rio de Janeiro.

BILANS HANDLOWY W AUSTRJI.

Wiedeń, 12 maja.

Bilans handlowy za marzec wykazuje w dalszym ciągu deficyt, który wyniósł w tym miesiącu 66 miljonów szylingów. Jest to pewna poprawa w stosunku do lutego, a cyfry przywozu austrjackiego w porównaniu z rokiem ubiegłym są niemal jednakowe, podczas gdy wywóz w marcu 1926 roku był o 20 miljonów większy.

Za pierwsze półrocze 1927 roku przywóz wynosił 674 milj. szyl., a wartość wywozu 455 milj. szylingów, co daje deficyt w wysokości 219 miljonów szylingów. Jest to pewna poprawa, gdyż za pierwszy kwartał 1926 deficyt wyniósł 277 milj. szyl.

W porównaniu z rokiem ubiegłym udział Polski w przywozie do Austrji spadł z 23.1 procent na 20 procent, natomiast bardzo znacznie wzrósł przywóz austrjacki do Polski, gdyż z 5.4 procent na 8.4 procent.

DEFICYT BILANSU PŁATNICZEGO NIEMIEC.

Berlin, 12 maja

Discontogesellschaft ocenia wysokość deficytu bilansu płatniczego za okres od września 1926 roku do marca 1927 roku w wysokości półtora miljarda marek. — W samym pierwszym kwartale nadwyżka przywozu nad wywozem niemieckim wyniosła 900 miljonów marek. Sfinansowanie tej nadwyżki przywozu jest możliwe jedynie dzięki poważnemu nadszarpnięciu rezerw dewizowych. Dziwnem jest, iż w tych warunkach Niemcy na łamach swojej prasy dają wyraz niekłamanemu zadowoleniu z niepomyślnego kształtowania się bilansu handlowego Polski. Prasa berlińska nie tai zadowolenia, iż Polska importować obecnie musi zboża za miljon złotych dziennie.

Opłata steplowa.

Ministerstwo skarbu wydało specjalne zarządzenie, którym poleciło, aby w razie przedstawienia urzędowi skarbowemu niepodpisanego weksla blanco wraz ze znaczkami stemplowymi (nie przewyższającymi kwoty 100 zł.) urząd kasował znaczki, czyniąc jedynie odpowiednią adnotację — „skasowano znaczek od weksla blanko". Ponadto ministerstwo skarbu udzieliło wyjaśnienia, że pismo, którym kilka osób udziela solidarnie poręczenia co do tego samego zobowiązania podlega opłacie w wysokości trzech złotych tyle razy ilu jest poręczycieli.

Izby skarbowe zostały uprawnione do udzielania zezwoleń, aby opłaty stemplowe od rachunków i innych pism, stwierdzające wykonanie umowy o stwierdzających wykonanie umowy o od pokwitowań były uiszczane gotówką przez odbiorcę pism wyżej wymienionych — nawet w wypadku wystawienia tych pism w Polsce.

Należy tu jednak zaznaczyć, że zezwolenie takie nie zmienia sytuacji prawnej w kwestji, kto jest obowiązany do uiszczenia opłaty oraz co do skutków nieuiszczenia jej w terminie.

Jeżeli więc opłata nie została uiszczona ani przez wystawcę pisma ani przez odbiorcę, któremu Izba skarbowa udzieliła wyżej określonego zezwolenia, to opłata wraz z podwyżką (karą) zostaje wymierzona.

Zwrot ceł przy wywozie przędzy wełnianej barwionej.

W związku z ogłoszenym w „Dz. Ust. R. P." Nr. 19, poz. 148, rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn 25 lutego 1927 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie przędzy wełnianej barwionej zostały opracowane przepisy wykonawcze, które ogłoszono w „Monitorze Polskim", Nr. 95, poz. 232 z dnia 26 kwietnia 1927 r. jako rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 24 marca 1927 r.

Na podstawie powyższego rozporządzenia, do dokonania odprawy celnej przy wywozie wymienionej powyższej przędzy, jako też do wystawienia kwitów wywozowych oraz przyjmowania tychż kwitów przy uiszczaniu należności, celnych zostają upoważnione następujące urzędy celne: Warszawa, Łódź, Kraków, Bielsk, Sosnowiec, Grajewo-Turmont, Zachacie, Stopłce i Zdołbunowo. Faktyczny wywów przedzy za granicę może się odbywać jedynie przez graniczne kolejowe oraz morskie urzędy celne.

Wyszczególnione powyżej urzędy celne uskuteczniają odprawę celną wywożonej przędzy na podstawie zaświadczeń, wystawianych przez związki eksportowe, upoważnione do tego przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu (wykaz upoważnionych związków eksportowych ogłaszany jest w „Monitorze Polskim"). Zaświadczenia związków eksportowych na wywożoną partję przędzy winny być składane w trzech egzemplarzach do jednego z wyżej wymienionych urzędów celnych. Zaświadczenia te zastępują deklarację celną wywozową. Po otrzymaniu zaświadczenia urząd celny wpisuje je do specjalnego rejestru.

O ile na żądanie eksportera odprawa celna ma odbyć się w składzie przywatnym, urząd celny deleguje urzędnika do składu, gdzie znajduje się towar, przygotowany do wywozu, w celu dokonania odprawy celnej. Przy odprawie należy stwierdzić ilość collis, ich opakowanie i cechy, wagę brutto i netto oraz zawartość każdego colli jak również ogólną wagę netto każdego gatunku zgłoszonego do wywozu towaru. Wyniki rewizji notuje urzędnik celny na stronie 2-ej zaświadczenia związków eksportowych. Z chwilą ukończenia rewizji, towar zostaje zapakowany w obecności tegoż urzędnika, poczem urzędnik nakłada na każde oddzielne colli plomby i jeden egzemplarz potwierdzonego przez niego zaświadczenia wydaje eksporterowi za pokwitowaniem na drugim egzemplarzu pozostałe zaś 2 egzemplarze zaświadczenia zwraca swemu urzędowi celnemu do dołączenia do wymienionego powyżej rejestru.

Zrewidowane i oplombowane w ten sposób posyłki, przeznaczone do wywozu, wraz z otrzymanem na te przesyłki zaświadczeniem, będą dostawiane na własny koszt i starania eksportera do jednego z granicznych kolejowych, względnie morskich urzędów celnych.

Wyjściowy graniczny urząd celny, po stwierdzeniu nienaruszalności opakowania i zamknięć celnych (plomb) wypuszcza przesyłkę za granicę, a sam fakt występu za granicę przesyłki potwierdza na stronie 3-ej wzmiankowanego zaświadczenia, poczem egzemplarz ten przesyła pocztą do urzędu celnego, który uskutecznił odprawę celną.

W razie dostarczenia przesyłki w stanie naruszonym, urząd wyjściowy sprawdza według załączonego zaświadczenia zawartość collis naruszonych i o ile nie ujawni niezgodności, wypuszczę przesyłkę bez zastrzeżeń, w wypadkach ujawnienia braku wagi wypuszcza również przesyłkę za granicę, po ustaleniu jednak jakości i ilości towaru, którego okazał się brak. W razie stwierdzenia niezgodności rodzaju towaru, urząd wyjściowy nie potwierdza zaświadczenia. W obu wypadkach ujawnienia niezgodności w przesyłce, sporządza się osobny protokół przy udziale agenta kolejowego albo eksportera. Protokół ten dołącza się następnie do zaświadczenia eksportowego, które powinno być zwrócone urzędowi celnemu, któy dokonał uprzednio odprawy celnej.

O ile na żądanie eksportera odprawa celna ma się odbyć na granicy w jednym z granicznych urzędów celnych wymienionych powyżej, eksporter, względnie kolejowa agencja celna po nadejściu przesyłki do granicznego urzędu celnego zgłasza ją w urzędzie celnym, podając zaświadczenie eksportowe w 3 egzemplarzach. Urząd celny po sprawdzeniu transportu podaje wynik rewizji we wszystkich 3 egzemplarzach zaświadczenia na str. 2-ej i wypuszcza przesyłkę za granicę, potwierdzając fakt wywozu na str. 3-ej zaświadczenia.

W razie ujawnienia niezgodności przesyłki z zaświadczeniem urząd celny postępuje, jak wskazano powyżej.

Na podstawie potwierdzonego zaświadczenia urząd ceny pierwotnej odprawy wystawia w dwuch egzemplarzach „kwit wywozowy". Jeden egzemplarz kwitu wywzowego doręcza urząd celny eksporterowi, wymienionemu w zoświadczeniu, wystawionem przez związek eksportowy, drugi zaś pozostaje w aktach urzędu celnego.

Na wniosek eksportera kwota cła, przypadająca do zwrotu od danej przesyłki, wywiezionej za granicę, może być podzielona na kilka części i na każdą część wystawiony oddzielny kwit wywozowy. O wydanych kwitach urząd celny, uskuteczniający odprawę, zamieszcza adnotację na wszystkich 3 egzemplarzach zaświadczenia, a same kwity oraz jeden egzemplarz zaświadczenia eksportowego wydaje eksporterowi.

Kwity wywozowe będą przyjmowane do uiszczenia wyłącznie cła (a nie ubocznych należności) i tylko w pełnej kwocie, na którą opiewają.

Jednocześnie zostało zastrzeżone, że kierownik urzędu celnego, dokonywującego odprawy celnej, jak również osoby upoważnione do lustracji urzędów celnych mogą sprawdzać wyniki pierwotnych odpraw w drodze powtórnej rewizji. W wypadkach uzasadnionego podejrzenia powtórna rewizja może być dokonana w urzędach wyjściowych.

Koszty delegowania urzędnika do przeprowadzenia odprawy celnej wywożonego towaru w składach prywatnych ponosi eksporter według norm, jakie delegowanemu przysługują na mocy przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lipca 1926 r. w sprawie opłat za wykonywanie czynności przez funkcjonarjuszów zarządu ceł poza obrębem miejsca urzędowego lub w czasie poza godzinami urzędowemi, oraz za konwojowanie i strzeżenie towarów (Dz. Ust. R. P." Nr. 74/1926, poz. 426), uiszczając koszty te zgóry za każdą delegację.

Pożyczki na budowę domów

przyznał komitet rozbudowy miasta.

W poniedziałek, dnia 9 b. m. pod wiceprzewodniczącego komitetu, p. ławnika wydziału budownictwa — inż. K. Folkierskiego — odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta.

Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego posiedzenia oraz odczytaniu komunikatów, zakwalifikowano pożyczki na budowę domów w ogólnej wysokości zł. 3.011.300.— a mianowicie:

Tow. „Lokator", ul. Königa na całkowitą budowę 6-ciu domów łącznie z uprzedniemi wnioskami zł. 753.000, I. Tyller ul Magistracka 10 — dodatkowo zł. 1.700, M. Wojcikowa — ul. Piękna Nr. 40 — zł. 6. 600. Sznel — ul. Wiznera 22 — zł. 130.000, — Chyżyńscy — ul. Warszawska 20 — zł. 84.000, — Salski — ul. Petersburska 17 — zł. 51.000, — Gerhard — ul. Petersburska 49 — zł. 30.000, — Potzowa W. — ul. Radwańska 26 — zł. 70.000, — Kalisz — ul. Wysoka 19, — zł. 370.000, — Kalisz — ul. Wysoka 21 — zł. 134.000, — Landsberg — ul. Nawrot 102 — zł. 308.000, — Wyżnikiewicz—ul. Kopernika 63—zł. 67.000, — P. Bocheński — ul. Zachodnia 39 — zł. 110.000, — H. Dimeuman — ul. Kraszewskiego 9 — zł. 143.000, — J. Szajnerd — ul. Składowa 22 — zł. 227.000, — Wolniaj—ul. Sejmowa 2 — zł. 19.000, — Broniecki — ul. Braterska 34 — zł. 27.000, — Blau — ul. Zamenhoffa 18 — zł. 6.000, — Lewkowicz — ul. Zgierska 42 — zł. 90.000, — Ostrowiecki — ul. Zgierska 43-45 — zł. 75.000, — Wawrzyniak — ul. Wróbla 26 — zł. 51.000, — Klajner — ul. Fajfra 26 — zł. 227.000, — Kacprzak — ul. Tokarzewskiego 18 — zł. 15.000, — Rakowiecki — ul. Wapienna 24 — zł. 30.000, — Skonieczko — ul. Grochowa 14 — zł. 16.000.

GIEŁDY.

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI.

Holandja 358.05
Londyn 43.465
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.05
Szwajcarja 172.04
Wiedeń 125.82
Wiedeń 125.82
Włochy 48.55

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54—54.50—54
Pożyczka dolarowa 85.75—85.50
5-proc. poż. konwersyjna 67.50
Pożyczka kolejowa 102.80—103
Obligacje komunalne Banku Krajowego 93
8-procent. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 92
8-proc. listy Banku Rolnego 92
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 64.75—64—64.25
5-proc. oblig. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 70.50

AKCJE.

Bank Dyskontowy 135.50
Bank Handlowy 7.80—7.90—7.85
Bank Polski 155.50—154—154.25
Bank Zj. Ziem Polskich 3.85
Bank Zarobkowy 100—98
Elektryczność w Dąbrowie 76
Brown Brovery 3
Czersk 1.30—1.25
Częstocice 3.90—3.95
Cukier 6—6.05—5.90
Firley 71
Nieledew 7.50
Wysoka 142
Węgiel 120—116.50
Nobel 6.50—6.40
Cegielski 49—48.50
Fitzner 7.75—7.60—7.65
Lilpop 33—33.50
Modrzejów 11—10.55—10.60
Norblin 188—190—189
Ortwein 18
Ostrowieckie 85.25—85
Pocisk 3.85
Rohn 1.05
Rudzki 2.75—2.65—2.67
Starachowice 5.45—5.30—5.35
Zieleniewski 24
Synd. Rolniczy 4
Zawiercie 46—47—46
Żyrardów 22—21.25
Borkowski 4—3.85—3.95
Spirytus 3.90
Ostrowite 3.10—3.20

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 12 maja.

Radjo. Notowania końcowe.
Nowy Jork 4.85 29/32
Francja 124.01
Niemcy 20.51
Szwajcarja 25.26 i ćwierć
Praga 164.06
Wiedeń 34.52
Warszawa 43.50 za 1 funt szterl.

Paryż, 12 maja.

Radjo. Notowania końcowe.
Londyn 124.01
Nowy Jork 25.52 i ćwierć
Włochy 137.20
Szwajcarja 490.25
Praga 75.90
Niemcy 603

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 12 maja 1927 roku.

Za 100 złotych:
Zurych 58.00—57.50
Berlin wypłaty na Warszawę 47.005—47.245, na Katowice i Poznań 46.98—47.22
Gdańsk 57.57—57.72
Wypłaty na Warszawę 57.53—57.67
Wiedeń czeki 79.19—79.69
Praga 378.15 i pół
Londyn 43.50 za 1 funt szterl.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym podniósł się w obrotach prywatnych wskutek braku dostatecznej ilości materjału do 8.93 w płaceniu i 8.94 w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie. Nastrój najzupełniej spokojny.

*

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej obracano dolarami w drobnych banknotach po kursie 8.92 i pół. Akcje zainteresowania nie wzbudzały.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku, — **Piotrkowska 294**, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, tytoni, warzywne i kwiatów oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy

L. JASIŃSKIEG

prowadzone od roku 1870, w Łęczycy, ul. Poznańska 30, **w Łodzi ul Andrzeja 10.** Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Korespondentka-stenotypistka

polsko-niemiecka ze znajomością języków i stenografji angielskiej poszukuje posady. — **Oferty sub. M. L.**

TKALNIA MECHANICZNA ZAROBKOWA

przyjmuje do tkania na krosnach 36, 42 i 70 cal angiel. Oferty pod „Tkalnia zarobkowa H. L." do Republiki.

Rutynowany KORESPONDENT

polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, pierwszorzędna siła biurowa, z wyższem wykształceniem handlowem i długoletnią praktyką,

poszukuje odpowiedniej posady

w większem przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem, — Oferty sub „K Z 40" do admin Republiki

INWALIDZI!

Zarząd Okr. Koła Z. I. W. R. P. w Łodzi wzywa członków do wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandaru 28 p. S. K. Zbiórka dnia 15 maja o godz. 8-ej rano w lokalu Okr. Koła

Zarząd.

PIANINO

wypożyczę solidnej osobie. Wiadom ul. Zielona 65, 3 p. m. 19

2 POKOJE

z kuchnią w śródmieściu przy **Piotrkowskiej do wynajęcia od zaraz.** Wiadomość: Al. Kościuszki № 41 u p. **Białczaka**

TŁUMACZENIA

aktów, dokumentów listów i t. p.

PRZEPISYWANIE, PODANIA, i REKURSY

szybko i tanio

Cegielniana 40,

w bramie.

Potrzebna korespondentka stenotypistka

w językach polskim i niemieckim Łask. oferty złożyć w redakcji pisma niniejszego pod „M. M."

Gimnazjum Humanistyczne

im ks. Ign. Skorupki

(T-wa Oświata) ul. Ks. Skorupki (Placowa) 13 tel. 2-98

Egzaminy wstępne rozpoczną się w pierwszym terminie

dnia 23 maja o godz. 4-ej po poł.

Od początku r szk. 1927/28 czynna będzie klasa A. dla nieumiejących czytać.

Podania i zapisy przyjmuje kancelarja szkolna codziennie w godzinach szkolnych.

Dyrektor W. DAVISON.

Jedyny specjalny (od 186 r. e zysiu qcy). Zakład

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

nagrodzony 34 najwyższemi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.)

Anemja, gruźlica, choroby żołądka, nerek rekonwalescencja.

Również firmy K. Sigaliny KEFIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterelizowana

Kefir i śmietankę można wypić na miejscu.

Na żądanie dostawa do domu.

ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr 4640.

Od 1 maja czynny

Pensjonat w Poddębinie

pod Tuszynem

Dojazd tramwajem i koleiką. Pierwszy pensjonat od przystanku Miejscowość sucha, lesista. Pokoje słoneczne. Kuchnia wykwintna. Ceny bardzo przystępne. Pobyt mile urozmaicony.

Na miesiąc maj ceny zniżone.

Wiadomość na miejscu — — **w domu Basińskiego**

Tkalnia mechaniczna

w śródmieściu przyjmie od solidnych firm

pracę zarobkową

na warsztatach angielskich od 36—72 c Informacje tel. 28-17.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi Al. Kościuszki 21.

W czwartek, dnia 19 maja r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Związku

Doroczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum Zebrania.— 2 Sprawozdanie Zarządu —3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.— 4) Wnioski Zarządu —5) Wnioski członków —6) Uchwalenie budżetu na r. 1927. — 7) Wybory władz związkowych.

W razie braku quorum Zebranie — w myśl § 43 Statutu — odbędzie się w tymże lokalu w sobotę, dnia 28 maja r. b. o godz. 7-ej wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Wnioski członków na Zebranie winny być złożone Zarządowi do poniedziałku, dnia 16 b. m.

UWAGA: Członkowie zalegający z opłatą składek ponad 6 miesięcy (§ 14 Statutu) nie mają prawa udziału w Zebraniu. Członkowie, którzy zostali przyjęci po 1 września 1926 r. muszą mieć opłaconych minimum 3 składki miesięczne — Członkowie, przyjęci, jako bezrobotni, nie mogą zalegać z opłatą składek ponad 3 miesiące, w myśl Regulaminu o przyjęciu bezrobotnych.

ZARZĄD.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6 m. tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa Kwarcowa**, Sollux. Elektroterapia. Godziny przyjęć od 10—8, Dla panów od 1—3

CHORZY NA PŁUCA!

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL.** Przy użyciu *FAGOSOLU* w krótkim czasie ginie kaszel, wzmaga się apetyt i chory nabiera ciała. **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach.

Dr. med

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 5 — 8 w.

Dr. med

Niewiażski

choroby skórne i weneryczne naświetlania lampą kwarcową

Przyjmuje od 5—8

Sienkiewicza 34.

Dr A.

Grosglik

choroby skórne i weneryczne

Instytut Röntgeno leczniczy i światło leczniczy.

Lampa kwarcowa Aleja Kościuszki 27 Telefon 51 78

Przyjmuje od 4 do 7

Dr med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—7.

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz

FABRYKA

przetworów chemicznych st sowanych w farmarniach i apretarach poszukuje **energicznego i ustosunkowanego**

SPRZEDAWCY

Oferty sub. „F. A." do Republiki. 13



Do wynajęcia pokój

frontowy z balkonem. Piotrkowska 87, m. 8

Poszukuje się inteligentnej

Panny

do dwuch dziewczynek 3 i 4 letn. Szycie pożądane. Radwańska 46, m. 4, od 3 do 5

Pokój z Kuchnią

i wygodami poszukiwany

Oferty do admin „Republiki sub. „BEKA" 30

LAUREATKA

moskiewskiego koserwatorjum, wznowiła lekcje gry fortepjanowej 10—12 i 3—5 pp **Wschodnia 72. m. 19.**

Poszukuję

posady BONY do dziecka lub PANNY do towarzystwa do starszej osoby. Mogę wyjechać Oferty sub „OPIEKA" w adm. Republiki

Do wynajęcia 2 POKOJE 2

skromnie umeblowane Andrzeja № 43, m. 13. 3 piętr., lewa oficyna od 2 do 5 i pół po poł.

Kupno i sprzedaż

Szafa do książek jasnodębowa do sprzedania Lipowa 9, m. 7 I p. front.

Urządzenie biurowe, również częściowo, wszystko prawie nowe, tanio do sprzedania byle zaraz Przejazd 19 m. 7. codz. od 1—3 pp. 13

Domek o 3-ch pokojach z ogródkiem, 40 owocowych drzewek z różnemi krzewkami nadający się na letniki w Nowem Złotnie .5 m. od tramwaju tanio do sprzedania. Wiadomość: Gebauer, Piotrkowska 255, m. 53 15

Kasa ogniotrwała do sprzedania Wolborska 4 u gospodarza 15

Urządzenie „Cukierni Kawiarni" z 4 bilardami, tanio do sprzedania pod Łodzią. Wiadomość: Łódź Lubelska 8, Witczak 15

Bardzo tanio! Są do nabycia duże place w Rudzie-Pabjanickiej pod Łodzią przy szosie Bliższych informacji udzieli w Rudzie Pabjanickiej, Rydzyna Mateusz, sklep kolonjalny Spółdzielnia Funkcjonarjuszów P. P w Sieradzu. 15

Uwaga Tapicer i dekorator, za 5 zł. na tydzień każdy może dostać, otomany, materace, tapczany, leżaki krzesła, solidnie wykonane Uwaga na adres. Sienkiewicza № 18 u P. Wajsa.

Rowery i patefony najlepiej reperuje „Torpedo" Pomorska 39 Ceny konkurencyjne 14

Rower w dobrym stanie do sprzedania. ul Konstantynowska 74, prawa ofic. I p. 15

Dwie magle do sprzedania wraz z mieszkaniem. ul. Piotrkowska 114 15

Lokale

Pokój duży dwuokienny wynajmę, również małżeństwu. Cegielniana 85, mieszk. 14

Poszukuję dużego umeblowanego pokoju ewent. 2 pokoi z telefonem na I piętrze, front w centrum miasta Oferty do „Republiki" pod „W. S." 14

Wynajmę pokój umeblowany z elektrycznością Wschodnia 29 m, 3

Pokój umeblowany frontowy, obszerny wszelkiemi wygodami do wynajęcia Zawadzka 50, m. 8.

2 duże umeblowane pokoje słoneczne odnajmę małżeństwu (izr.) z używalnością kuchni, łazienki, lub 2m panom, ewent. z utrzymaniem, Obejrzeć można od 11 do 5. Narutowicza 41, m. 24.

Do wynajęcia 2 i 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami ewentualnie na biuro, w domu Al. Kościuszki 21. zgłosić się u dozorcy 14

Pokój umeblowany dla 1 lub 2 panów oddam. Senatorska 14, m. 12 od 5 pp.

Dwa umeblowane pokoje z używalnością łazienki w śródmieściu dla dwuch osób poszukiwane. Oferty sub „Appelt i Warhaft" Narutowicza 3 14

Wynajmę umeblowany pokój so lidnemu pany. Piramowicza 12. m 4 między 1—5.

Pokój ewent. z wspólną kuchnią w centrum, zaraz do wynajęcia, Oferty do Rep „Centrum"

Oddam pokój umeblowany od zaraz. Wiadomość ul. Zawadzka 15, II p. front. 15

Oddam pokój od zaraz Wiadomość między 1—6 Zawadzka 15, II p front 13

Posady

Potrzebna inteligentna panna (frebianka) do dwojga dzieci lat 4-ch i 11-u, Zgłosić się między 3—5 Aleja Kościuszki 24 m. 6

Inteligentna panienka izr. dobrem świadectwem poszukuje kondycję przy dobrej rodzinie Of. pod „świadectwo"

Nauczycielka wychowawczyni lat 38 (polka) poszukuje zajęcia do dzieci od lat 4 Zna różne robótki, francuski, niemiecki, może pomódz w lekcjach dzieciom starszym. Wymagania skromne. Oferty pod „Majkowska"

Maszynistka pisząca biegle na maszynie w języku polskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim poszukuje posady. Łask oferty do adm. Rep pod „J. K."

Rzeczoznawca z wyższem wykształceniem wyucza w kilku tygodniach na buchalterów, gwarantując zupełną samodzielność. Informacje tylko piątki, soboty i niedziele. 6—8 w. Piotrkowska 183 I piętro 15

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żórawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterii rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo Żądajcie prospektów. 30

Do gabinetu dentystycznego w Małopolsce poszukuje się lekarza-dentystki na dogodnych warunkach Oferty pod „Gabinet" 30—14

Doświadczony inżynier obejmie kierownictwo fabryczne biurowe. Wynagrodzenie minimalne. Piotrkowska 103, m. 37 15

Nauka wychowanie

Francuska i niemiecka konwersacja niedrogo. Wiadomość rano 10 11 po obiedzie 2—4 w owocarni „Goplana" Narutowicza 2

Miss Mary gives English, French and German lesson. Traugutta 2, I flr.

Mademoiselle enseigne anglais, français allemand. Traugut 2, I fr

Rozmaite

5 zł. 50 gr. kapelusze damskie, najnowsze modele Piotrkowska № 81, sklep w podwórzu 15

Przyjmuję pisanie, tłomaczenia wszelkiej korespondencji handlowej i prywatnej w językach angielskim, francuskim i niemieckim po cenach b. przystępnych. Zgłaszać Piotrkowska 104, biuro AKO od 9 do 5 pp. 15

Dywany reperuję Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 4

Akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, przyjmuje zamówienia oraz masaże.

Bezpłatne prospekty kursów listownych stenografji kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa Warszawa, Szczygla № 12 30-VI

Złamane serduszko u ras am zatelefonować do mnie 2—6½ Nai.

Zagubione dokumenty

Lek Munys Wainberger zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi.

Zgubiono kwit na inkaso we sie wyd. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych za № 30269. M Mydlarski Narutowicza 21

Pawlak Magdalena zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 15

Dawidson Leja zgubiła paszport wyd. w Rubieszowie 13

Januszek Antoni zgubił książkę wojskową, kartę mobilizacyjną oraz inne papiery. St. Słotwiny. 15

NIEBYWAŁA OKAZJA.

Dom o kilku mieszkaniach ze stajnią remizą, szopami nadający się doskonale na skład przy ul. Kopernika 16.

DO SPRZEDANIA

Reflektanci mogą się zgłosić **do składu farb** A. MILLER i S-ka, Przejazd 4. 14

Na wypłatę

eleganckie garnitury, płaszcze damskie i męskie (według miary) wszelkie materjały łokciowe letnie za minimalną spłatę otrzymuje każdy. **„G OB", Piotrkowska 79** 14

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.: z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.